



POZNAN
WTOREK
14
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 244 (7979)
Cena 50 gr

Śmiały atak partyzantów arabskich na izraelską filię Forda

Poważne straty okupantów w strefie Gazy

Rzecznik dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej podał do wiadomości, że partyzanci Al-Assifa zaatakowali w niedzielę z broni rakietowej zakłady montażowe samochodów Forda w Nazarecie (okupowana przez Izrael część Jordanii) powodując poważne zniszczenia.

Inna grupa komandosów podłożyła w piątek ładunki wybuchowe na sztab wojsk okupanta w Nuseiracie w strefie Gazy niszcząc poważnie część budynku.

W sobotę wieczorem partyzanci wysadzili w powietrze część linii kolejowych na po-

łudnie od Deir el-Ballah w strefie Gazy.

Grupa komandosów zaatakowała również w niedzielę z broni rakietowej posterunek nieprzyjacielski w Turkmanii. Okupanci ponieśli poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Rzecznik podał także do wiadomości, że grupa wojsk ludowo-wyzwoleńczych przypuściła w dniu 9 października skoncentrowany atak na obóz okupanta na południe od Morza Martwego. Pociski z moździerzy całkowicie zniszczyły posterunek wojsk nieprzyjacielskich. Wielu żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych.

Inna grupa wojsk ludowo-wyzwoleńczych zaatakowała pozycje nieprzyjacielskie na północ od Turkmanii zabijając i raniąc wielu żołnierzy o-

kupanta. W sobotę w Gazie wysadzony został w powietrze izraelski pojazd wojskowy. Wszyscy znajdujący się w nim żołnierze zostali zabici lub ranni.

Rzecznik poinformował także o sukcesach jednostek partyzanckich w czasie sobotnich walk z wojskami izraelskimi w rejonie Ghor. (PAP)

Centralne uroczystości Dnia Wojska Polskiego

W niedzielę 12 bm. na Placu Zwycięstwa w Warszawie odbyły się centralne uroczystości związane z obchodami Dnia Wojska Polskiego – uroczyste ślubowanie i defilada absolwentów wyższych szkół oficerskich.

Na uroczystości ślubowania przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski, wiceprezes NK ZSL Józef Ożga-Michalski, członek Prezydium CK SD – Michał Grendys, kierownicy wydziałów KC PZPR.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Nad placem przetacza się grzmot 24 salw artyleryjskich. Minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski przyjmuje raport od dowódcy uroczystości, dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Zygmunta Huszczy o gotowości absolwentów uczelni wojskowych do ślubowania. Minister Jaruzelski przechodzi wraz z dowódcą uroczystości przed frontem ugrupowania absolwentów. Obaj zatrzymują się i salutują przed sztandarem kompanii honorowej. Po przeglądzie minister Jaruzelski powraca na trybunę i wygłasza przemówienie.

Następnie odbywa się uroczystość ślubowania i defilada. (PAP)

Partia Sprawiedliwości wygrywa wybory w Turcji

Według wstępnych wyników w niedzielnych wyborach do parlamentu tureckiego zwycięstwo odniosła rządząca Partia Sprawiedliwości, na której czele stoi premier Turcji Demirel. Oblicza się, że Partia Sprawiedliwości posiadać będzie w Zgromadzeniu Narodowym tę samą liczbę mandatów, co w poprzednim, czyli 255. Zapewni jej to absolutną większość, ponieważ tureckie Zgromadzenie Narodowe liczy 450 deputowanych.

Frekwencja wyborcza nie była zbyt wysoka. Oblicza się, że głosowało około 60 procent uprawnionych. (PAP)

Środa – „Dniem Protestu” w USA

Jak wynika z informacji nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych zapowiadana na najbliższą środę ogólnonarodowa demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie będzie jedną z największych w historii USA.

Jeden z przywódców komitetu organizującego zapowiedziany „Dzień Protestu” Sam Brown oświadczył w niedzielę w czasie wystąpienia telewizyjnego: „nasz kraj znajduje się na granicy ogromnego kryzysu wywołanego wojną wiet-

Wielki eksperyment radziecki

Po raz pierwszy zespołowy lot trzech statków kosmicznych

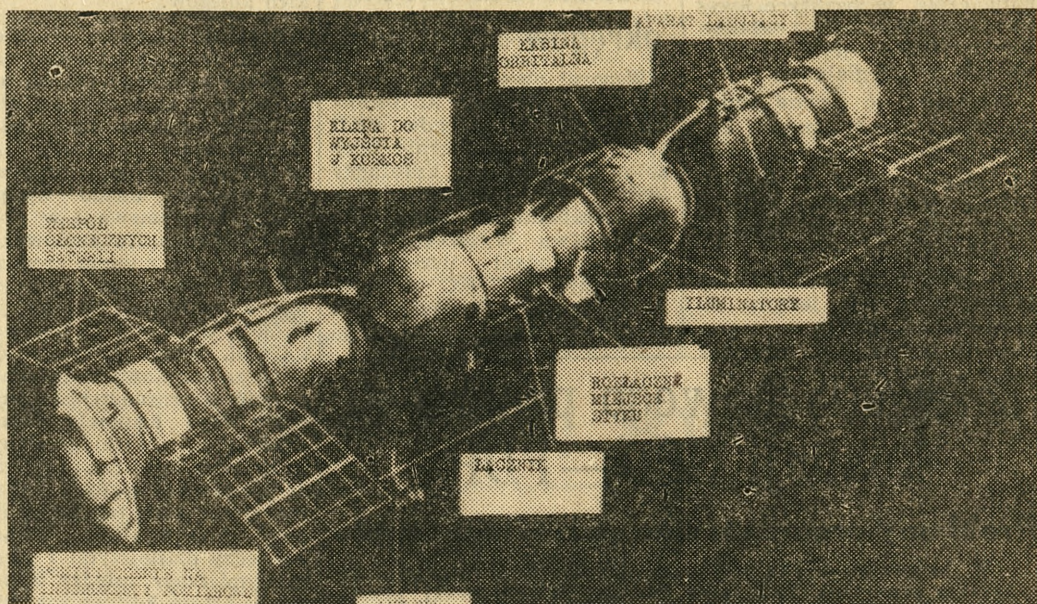
Po umieszczeniu w sobotę na orbicie statku kosmicznego „Sojuz 6”, Związek Radziecki wystrzelił w niedzielę i poniedziałek dwa dalsze pojazdy kosmiczne „Sojuz 7” i „Sojuz 8”.

Załogę statku kosmicznego „Sojuz 7” stanowią: dowódca ppłk Anatolij Filipczenko, inżynier pokładowy Władysław Wołkow i inżynier – badacz ppłk Wiktor Gorbakow.

nego „Sojuz-7” należy przeprowadzenie szeregu eksperymentów i badań naukowo-technicznych w przestrzeni kosmicznej wokół Ziemi, a zwłaszcza: manewrowanie na

oświetlenia słonecznego i inne eksperymenty naukowe.

W poniedziałek o godz. 13.55 czasu moskiewskiego wszystkie radzieckie rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne nadały komunikat o umieszczeniu na orbicie okołozemskiej kolejnego ósmego statku z serii „Sojuz”. Z nadanego ko-



Według meldunku dowódcy statku Anatolija Filipczenko, odcinek wprowadzania na orbitę pokonano zgodnie z programem. Wszyscy kosmonauci czują się bardzo dobrze. Systemy pokładowe statku pracują normalnie.

Do zadań statku kosmicz-

orbicie, całokształt wspólnych obserwacji nawigacyjnych statków kosmicznych „Sojuz-6” i „Sojuz-7” w locie grupowym, obserwowanie ciał niebieskich i horyzontu Ziemi, określenie rzeczywistej jasności gwiazd, zmierzenie

Rysunek, opublikowany w radzieckim piśmie „Tydzień” przedstawia przyszłą stację kosmiczną, służącą do wykonywania operacji połączenia statków międzyplanetarnych na orbicie i wprowadzania ich na odpowiednie tory lotu.

Fot. – CAF

Proces Rohena ponownie odroczony

Wznowiony w poniedziałek w Jerozolimie proces Rohena, oskarżonego o podpalenie meczetu Al-Aksa odroczono na wniosek obrony do 30 października. W najbliższych dniach oskarżony ma być przebadany przez lekarzy – psychiatrów. (PAP)

Bułgarscy parlamentarzyści w Poznaniu

Wczoraj przybyła do Poznania delegacja Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii w towarzystwie prezesa NK ZSL marszałka Sejmu PRL – C. Wycecha i kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR – E. Mazurkiewicza. Dostojnych gości powitał przewodniczący Prezydium WRN – F. Szczerba. Obecny był także przewodniczący Prezydium RN Poznania – J. Kusiak oraz posłowie S. Furgał, T. Kwaśniewski, S. Walendowski.

Delegacja parlamentarzystów bułgarskich przebywa w Polsce na zaproszenie marszałka Sejmu – C. Wycecha. Delegacji Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii przewodniczący akademik prof. S. Ganowski, przewodniczący Biura Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii – członek KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

W skład delegacji wchodzi posłowie do Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii, członkowie różnych jej komisji: A. Baew – członek Naczelnego Komitetu Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, G. Petrow – zastępca członka KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, I sekretarz Komitetu Okręgowego BPK w Kyrdżali, W. Wasylew – poseł okręgu Pernik, wiceprzewodniczący Prezydium Okręgowej Rady Narodowej w Perniku, D. Goranczowski – przewodniczący Komitetu Okręgowego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, W. Andrew – pisarz zastępujący działacz kultury, M. Dymitrow – posełanka z miasta Płowdiw, inżynier włókiennictwa, I. Diomenow – robotnik stoczni, poseł z Warny.

Delegacji towarzyszy ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce – N. Czernew.

W dniu dzisiejszym bułgarscy goście zwiedzają Stadninę Koni w Racocie, Kombinat Rolniczy PGR Manieczki, obejrzeli gospodarstwo indywidualne w Jerce pow. Kościan. W godzinach popołudniowych zapoznają się z historią i zabytkami Poznania. (g)



Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej RN F. Szczerba wita prezesa NK ZSL, marszałka Sejmu C. Wycecha.

Fot. (2) – K. Przychodźki



Delegacja parlamentarzystów bułgarskich po wylądowaniu samolotu na Ławicy.

Wietnam Południowy

- Naloty dywanowe superfortec B-52
- Walki w dżunglach w pobliżu Sajgonu

Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie podał w poniedziałek rano, iż ostatniej nocy amerykańskie bombowce „B-52” dokonały 5 nalotów dywanowych na tereny położone w pobliżu granicy z Kambodżą.

W ciągu ostatnich 9 dni powietrze superfortec USA przeprowadziły w sumie 54 naloty bombowe. Rzecznik odmówił jednak udzielenia informacji ile ton bomb one zrzucały.

W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do 4 potyczek w dżunglach prowincji Tay Ninh na terenach położonych około 90 km na północny zachód od Sajgonu. Agencja AFP podaje, iż bojownicy Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przeprowadzili również ataki artyleryjskie na 11 stanowisk i instalacji wojsk amerykańskich i sajskońskich.

Naród wietnamski pragnie żyć w pokoju, w warunkach wolności i niezależności, kiedy uznane zostaną podstawowe prawa narodowe naszego kraju – czytamy w liście przewodniczącego Wietnamskiego Komitetu Solidarności z narodem Stanów Zjednoczonych Hoang Minh Siama do społeczeństwa amerykańskiego. Domagamy się szybkiego, całkowitego i bezwarunkowego wyprowadzenia wojsk amerykańskich, aby naród Wietnamu Południowego mógł sam zdecydować o swoich wewnętrznych sprawach – stwierdza się dalej w liście.

Wyrazem tego sprawiedliwego żądania jest 10-punktowy plan Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Pozdrawiając uczestników przybierającej obecnie na sile w USA kampanii na rzecz zaprzestania agresywnej wojny w Wietnamie Hoang Minh Siam wyraża w swoim liście

nadzieję, że naród amerykański uchroni swoją młodzież od beznadziejnej zguby w Wietnamie Południowym. (PAP)

Pham Van Dong w Moskwie

Delegacja partyjno-rządowa Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem premiera Pham Van Donga przybyła w poniedziałek do Moskwy. Delegacja zaproszona została przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR.

Na lotnisku wnurowskim udekorowanym flagami państwowymi DRW i ZSRR delegację powitali przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin i inne osobistości oficjalne. (PAP)

Spotkanie Z. Kliszki z J. Chaban-Delmasem

W poniedziałek 13 października wicemarszałek Sejmu PRL, Zenon Kliszko złożył wizytę przewodniczącemu francuskiego Zgromadzenia Narodowego Achille Peretti'emu. W godzinach popołudniowych Z. Kliszko został przyjęty przez premiera Francji Jacquesa Chaban-Delmasa. Rozmowa dotyczyła dwustronnych stosunków polsko-francuskich, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczych.

Uzgodniono, że premier Chaban-Delmas, w ramach rewiży, za pobytu premiera PRL, J. Cyrankiewicza we Francji w 1965 r., przybędzie z oficjalną wizytą do PRL. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże lub umiarkowane, na północnym zachodzie przejściowo większe. Możliwość opadów. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 18 st. na południu kraju.

Dokończenie na str. 2

Przywódcy radzieccy odwiedzą Francję

Trzej przywódcy radzieccy, I sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew, premier Aleksiej Kosygin i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjeżdżają do Francji na zaproszenie prezydenta tego kraju Georges Pompidou. Zakomunikował o tym przebywający obecnie w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann. Dokładna data wizyty ustalona zostanie później. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

W poniedziałek – na posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG udał się do Moskwy, wraz z grupą ministrów, doradców i ekspertów, stały przedstawiciel rządu PRL i RWPG wicepremier Piotr Jaroszewicz, pełniący aktualnie obowiązki przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady. (PAP)

Pierwsze posiedzenie synodu biskupów

Światowy synod biskupów, którego obrady zostały uroczystie zainaugurowane w ubiegłą sobotę, rozpoczął w poniedziałek posiedzenie robocze. Na zebraniu był obecny Papież Paweł VI. Członkowie synodu wysłuchali referatu kardynała Francesco Sopera, prefekta Kongregacji ds. Doktryny Wiary (dawna Inkwizycja) uzasadniającego pierwszą część dokumentu przedłożonego przez Watykan pod dyktando synodu. Dokument ten poświęcony jest problemom współpracy Watykanu z krajowymi konferencjami episkopatu, czyli w praktyce kwestii decentralizacji władzy wewnętrznej i realizacji zasady kolegialności.

Zapowiadając pewne zmiany w przepisach prawa kanonicznego dotyczących kwestii kolegialności i uprawnień synodu biskupów, kardynał Soper zdecydowanie odrzucił wszelkie tezy, w myśl których absolutnie władza Papieża ogranicza się jedynie do spraw wiary. (PAP)

Założenia nowego programu koalicji SPD—FDP

Problemy organizacyjne przyszłego rządu

W komentarzu radiowym, wygłoszonym w niedzielę, sekretarz generalny SPD Hans Juergen Wischniewski przedstawił po raz pierwszy ogólne założenia polityczne przyszłego rządu koalicyjnego — pisze korespondent PAP red. L. Kaszycki.

W części komentarza poświęconej najważniejszemu zadaniu polityki zagranicznej tworzącego się obecnie rządu Brandta — Scheela, Wischniewski zapowiedział pewne zmiany, chociaż jako zasadę przyjmuje się kontynuowanie dotychczasowego kierunku. Obaj partnerzy nowej koalicji zdają sobie bowiem sprawę, że tylko wówczas polityka zagraniczna będzie cieszyć się zaufaniem na zachodzie i na wschodzie, gdy będzie prowadzona „konsekwentnie i bez załamania”.

Zdaniem Wischniewskiego chodzi o to, aby „zaufanie, zdobyte przez NRF w okresie,

Przed „Dniami Kultury Rosyjskiej FSRR”

Mówią polscy twórcy

„Co najbardziej cenię w sztuce i kulturze radzieckiej, jakie wspomnienia utkwiły mi najdłużej z kontaktów z radzieckimi twórcami?” Na pytania te odpowiadają w błyskawicznej ankiecie przeprowadzonej przez redakcję kultury PAP ludzie polskiego teatru, filmu, nauki, literatury i plastyki:

Ignacy Machowski — aktor znakomity odtwórca roli Lenina w sztukach Pogodina „Człowiek z karabinem” i Szatrowa „Szósty lipca”: „Najbardziej cenię wywołanie na mnie zetknięcie się z aktorami leningradzkiego akademickiego teatru im. A. Puszkina i Teatru Małego z Moskwy. Podziw

Narada kuratorów okręgów szkolnych

Wczoraj obradowała w Katowicach krajowa konferencja kuratorów okręgów szkolnych poświęcona ocenie przygotowania roku szkolnego 1969/70. W obradach, które prowadził minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Henryk Jabłoński uczestniczą przedstawiciele KC i KW PZPR oraz ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego. (PAP)

wzbudził we mnie wysoki kunszt sztuki aktorskiej. W pamięci utkwiła mi zwłaszcza scena (wykonana na specjalnie zorganizowanym dla polskich aktorów koncercie) przedstawiająca spotkanie Lenina i Gorkiego. Grali ją wówczas Skorobogatow i Czerkasow. Przygotowując się do odtworzenia postaci Lenina, studiowałem sposób gry moich radzieckich kolegów.

Beata Tyszkiewicz — aktorka: co wywarło na mnie największe wrażenie? Chyba pięciolitość, z jaką przenosi się w ZSRR na ekran dzieła wielkiej literatury rosyjskiej. Film, w którym grałam ostatnio, „Szlacheckie gniazdo” wg powieści Turgeniewa i w reżyserii Androna Konczalowskiego, był jedną z wielu realizowanych tam adaptacji dzieł tak wspaniałych pisarzy, jak Tolstoj, Czechow, Dostojewski i Gogol. Druga sprawa, która mnie zafascynowała, to umiejętność w przenoszeniu tradycji i tego niepowtarzalnego charakteru, rosyjskiego klimatu w filmie i teatrze przez młode pokolenie aktorów i reżyserów radzieckich, tak jakby istniał niewidzialny pomost pomiędzy dzisiejszymi i wczorajszymi czasami, między współczesną i starą kulturą rosyjską.

Tadeusz Łomnicki — aktor: przed kilku laty występowałem gościnnie w akademickim teatrze im. Gorkiego w Leninogradzie w „Kiercie Artura” Brechta. Nawiedzałem wówczas bardzo serdecznie przyjaźni z aktorami tego teatru, która trwa po dzień dzisiejszy. Kiedy w lipcu br. byłem na międzynarodowym festiwalu filmowym w Moskwie, postarałem się tak ułożyć plan, aby móc choć na jeden dzień wpaść do Leninogrodu. Obecny byłem na przedstawieniu. Mój niespodziewany przyjazd sprawił wielką radość przyjacielom rosyjskim.

Janina Dziarnowska — tłumaczka: kultura rosyjska i radziecka fascynowała mnie i fascynuje od bardzo dawna. Mam na swym koncie przekłady ponad 30 książek rosyjskich i radzieckich autorów. W najbliższym czasie wydanie nakładem „Książki i Wiedzy” trylogii dramatów Michała Szatrowa w moim tłumaczeniu. Osobiście zajmuję się przede wszystkim współczesną literaturą radziecką. Jest mi ona szczególnie bliska. Tłumaczyłam m. in. książki Konstantego Simonowa, Wierę Panowej, Władimira Tiendriakowa. W najbliższych dniach nakładem PIW-u wydanie jego nowa powieść „Zgon”. (PAP)

Kennedy krytykuje administrację Nixona

Senator Edward Kennedy w rozmowie z dziennikarzami w kuliach kongresu amerykańskiego oświadczył, iż popiera całkowicie wielkie akcje protestacyjne przeciwko wojnie w Wietnamie, które odbędą się w najbliższą środę w całym Stanach Zjednoczonych.

Senator dodał, że aktualna polityka administracji Nixona w sprawie Wietnamu nie doprowadzi do pokoju w tej części świata. (PAP)

Narada aktywu górniczego

z udziałem E. Gierka

Problemy związane z dalszym zwiększeniem wydobywania węgla były w poniedziałek głównym tematem narady aktywu górniczego, która odbyła się w Miłowicach k/Sosnowca. Na obrady przybył — serdecznie powitany przez zebranych — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek. Naradę prowadził min. Jan Mitrega. (PAP)

Dzisiaj zaprzysiężenie nowego rządu Szwecji

Olof Palme, który przejmie z dniem dzisiejszym funkcję premiera Szwecji ogłosił zmiany, jakich dokonał w swoim nowym gabinecie. Tekę ministra oświaty przejmie dotychczasowy sekretarz stanu Ingvar Carlsson po piastującym dotychczas tę funkcję Olofie Palme. Lennart Geijer, poprzednio minister bez teki, przejmie departament spraw wewnętrznych w miejsce ustępującego na własną prośbę Hermanna Klinga. Na miejsce L. Geijera przychodzi Carl Lidbom, który będzie nowym ministrem bez teki.

Ceremonia zaprzysiężenia odbędzie się w pałacu królewskim, gdzie król Szwecji Gustaw Adolf VI przyjmie oficjalnie rezygnację dotychczasowego premiera Szwecji Tage Erlander. (PAP)

Cabot Lodge wycofuje się z życia politycznego?

Według informacji tygodnika amerykańskiego „Time”, Henry Cabot Lodge ma zamiar wycofać się z życia politycznego i zrezygnować ze stanowiska szefa delegacji USA na konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu. Lodge, który był do niedawna stałym delegatem Stanów Zjednoczonych w ONZ, ma obecnie 67 lat. (PAP)

„Życie Warszawy” ma 25 lat

Z datą 15 października 1944 r. ukazał się na wydawnictwie Pradze pierwszy numer „Życia Warszawy” — gazety powstałej na linii frontu, ale mówiącej już o codziennych sprawach miasta.

Warszawa lewobrzeżna była cmentarzyskiem, nad Wisłą snuły się dymy niewygasłych pożarów. Tytuł pisma wzbudzał z jednej strony zdumienie i nadzieję, z drugiej zaś wiarę w realne odrodzenie stolicy.

Ten pierwszy numer „Życia Warszawy” miał nakład 1,500 egzemplarzy i była to górna granica wytrzymałości maszyny drukarskiej o napędzie nożnym.

Za największe osiągnięcie uważa wypada sześćdziesiąt lat, kiedy na każdy niemal artykuł zamieszczony na łamach „Życia”. Nie chodzi tylko o ankiety, które okazały się autentycznym dokumentem najbardziej osobistych doznań i przemyśleń tysięcy ludzi. Bywa, że reportaż, artykuł publicystyczny, mała nawet wzmianka wywołuje echo w postaci 200—300 listów od czytelników.

Połowa 360-tysięcznego nakładu w dniu powszednim oraz ponad półmilionowego nakładu niedzielnego wędruje do innych miast kraju, gdzie „Życie” ma zaprzysiężonych

Wielki eksperyment radziecki

Dokończenie ze str. 1

nym z opracowaniem pilotowanego systemu kosmicznego. Jak zameldował W. Szatolow — samopoczucie kosmonautów jest doskonałe. Nawiązana została łączność radiowa między załogami trzech statków.

Agencja TASS podkreśla, że po raz pierwszy na orbitach wokółziemskich odbywa się grupowy lot trzech pilotowanych statków kosmicznych, na których pokładach znajduje się siedmiu kosmonautów.

Obecny eksperyment potwierdza istniejące w świecie uczonych przekonanie, że naukowcy radzieccy skupili się na zagadnieniach budowy stacji orbitalnej i odnoszą na tym polu znaczne sukcesy. Statek typu „Sojuz” jest przystosowany do prowadzenia rozległych badań naukowych. Ma on pojemność ok. 18 m sześciu, co umożliwia załogę komfortowe warunki pracy i wypoczynku. Dla porównania — amerykański pojazd „Apollo” ma pojemność 3-krotnie mniejszą — ok. 6 m sześciu.

Istnieje możliwość łączenia statków typu „Sojuz”, co pozwala budować jeszcze większe pomieszczenia, w których kosmonauci mogliby przebywać bez uzupełniania zapasów z Ziemi przez ok. 30 dni. Takie próby łączenia statków już doświadczały w sprawach — podczas łączenia automatycznego sputników typu „Kosmos”, a później przy połączeniu statków „Sojuz-4” i „Sojuz-5”. Uczonych trapiło pytanie, czy próba taka zostanie podjęta obecnie.

Statki typu „Sojuz” mają duże możliwości manewrowania. Konstruktorzy wyposażyli je w urządzenia do ręcznego manewrowania przez załogę. Dzięki temu statki tego typu stały się bardziej operatywne, można bowiem zmieniać ich pozycję dla przeprowadzenia poszczególnych badań.

Agencja TASS podaje że w dniu 13 października do godziny 16.30 czasu moskiewskiego statek kosmiczny „Sojuz 6” dokonał 34 okrążeń Ziemi, statek „Sojuz 7” — 18 i statek „Sojuz 8” — 2 okrążenia.

Samopoczucie wszystkich 7 kosmonautów jest doskonałe.

Załoga statku „Sojuz 8” po wprowadzeniu go na orbitę dokonała kontroli systemów i urządzeń pokładowych. Pilotownik W. Szatolow przystąpił do wykonywania obowiązków dowódcy lotu grupowego. Kosmonauci A. Filipczenko, W. Wołkow i W. Gorbakow wykonalili na pokładzie statku „Sojuz 8” część programu badań i obserwacji naukowo-technicznych i medycznych. Fotografowali m. in. odpowiednie odcinki powierzchni Ziemi. Ustalał granice pokryw śnieżnych, fotografowali horyzont Ziemi w czasie dnia i podczas zmierzchu oraz pokrywę chmur.

DEPESZA PRZYWÓDCÓW RADZIECKICH

Jak podaje agencja TASS, sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin wystosowali depesze gratulacyjną do kosmonautów radzieckich dokonujących lotu grupowego na statkach kosmicznych „Sojuz 6”, „Sojuz 7” i „Sojuz 8”.

DEPESZA KOSMONAUTÓW

Radzieccy kosmonauci z pokładu statków kosmicznych „Sojuz-6”, „Sojuz-7” i „Sojuz-8” wysłali telegramy z pozdrowieniami do narodów państw socjalistycznych.

Delegacja LOK-u u M. Mocзара i W. Jaruzelskiego

W dniu 13 bm. z okazji 25-lecia Ligi Obrony Kraju zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar przyjął w obecności wiceministra ON, szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józefa Urbanowicza delegację prezydium ZG LOK z prezesem gen. bryg. Zbigniewem Szydłowskim.

Delegacja poinformowała M. Moczar o osiągnięciach, przebiegu obchodów 25-lecia i problemach bieżącej działalności organizacji.

Delegację Prezydium ZG LOK przyjął również minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski w towarzystwie wiceministrów ON: gen. broni Grzegorza Korczyńskiego i gen. dyw. Józefa Urbanowicza. (PAP)

Zmarł generał Kazimierz Sosnkowski

W sobotę w Arundel w pobliżu Montrealu (Kanada) zmarł w wieku 84 lat gen. Kazimierz Sosnkowski.

Gen. Sosnkowski przebywał w Kanadzie z rodziną od końca 1944 roku. (PAP)

Sonja Henie nie żyje

W niedzielę wieczorem w samolocie lecącym z Paryża do Oslo zmarła w wieku lat 57 słynna łyżwiarka i gwiazda filmowa Sonja Henie. Od 8 miesięcy cierpiała ona na białaczkę. (PAP)

N. Ceausescu udał się z Taszkentu do Delhi

Po krótkotrwałym wypożyczeniu w stolicy Uzbekistanu, w poniedziałek z Taszkentu do Delhi udała się delegacja Rumunii na czele której stoi przewodniczący Rady Państwa SRR N. Ceausescu. (PAP)

Jackie i dżudo

Od czasu, gdy Jacqueline Kennedy wyszła ponownie za mąż i została panią Onassis, łamy prasy światowej obiegają nader często pikantne informacje i zdjęcia, obrazujące nową linię życiową wciąż popularnej wdowy po zamordowanym prezydencie USA. Wiele słyszy się o ekstrawagancjach „Jackie”, o wydawaniu przez nią krociowych sum na stroje, biżuterię, samochody.

W niedzielę (5 bm.) Jacqueline Onassis widziana była w jednym z kin nowojorskich, wyświetlających któryś ze szwedzkich sex-filmów. W chwili gdy opuszczała widownię, po seansie, fotoreporter z „New York Daily News” próbował jej zrobić zdjęcie. Jedną z agencji zachodnich informuje że „Jackie” udaremniała zamiary fotografujące, stosując chwyt dżudo. Ważący 75 kg dziennikarz miał ponoć wyliciec jak piórko w powietrzu, razem ze swą kamerą... (wp)

Obchody jubileuszowe Opery

- Wystawa exlibrisu
- Pokaz filmu p.t. „Balet”

W ramach imprez związanych z jubileuszem 50-lecia Opery Poznańskiej w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarta została wystawa exlibrisu o tematyce operowej ze zbiorów znanego kolekcjonera poznańskiego Feliksa Wagnera. Wystawa zatytułowana „Opera i muzyka w exlibrisie” obejmuje obszerny zestaw prac wypełniających całą salę ekspozycyjną „Empiku”. Zgromadzone na niej zostały zarówno exlibrisy wybitnych osobistości w dziedzinie muzyki jak i prace o tematyce operowej grafików starej szkoły oraz plastyków współczesnych. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Muzeum Narodowego prof. dr Kazimierz Malinowski.

Również 13 bm. w ramach imprez towarzyszących jubileuszowi poznańskiego teatru muzycznego odbyła się w kinie „Muza” premiera filmu p.t. „Balet” poświęconego zespołowi baletowemu Opery Poznańskiej. (ob)

„Koziołki” płacą

1, 17, 22, 40, 41, (16)

W 648 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 12 bm. wpłynęło 331.531 zakładów wartości 994.593,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 547.026,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000,— zł.

Stwierdzono: 34 „czwórki” po 4.875,— zł, 46 „trójek premiiowanych” po 193,— zł, 1.295 „trójek” po 93,— zł, 1.008 „dwójek premiiowanych” po 28,— zł, 18.631 „dwójek” po 8,— zł.

Losowanie 649 gry odbędzie się 19 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12-tej. (K1573)

Toto-Lotek

4, 17, 23, 38, 41, 49 (27)

Kiedy syn odlatuje ku gwiazdom

Skromna, przedwcześnie posiwiła kobieta. Siedzi nieruchomo, wpatrzona w ekran telewizora. Cóż kryje się w jej spojrzeniu? Czułość, duma? Myślę, że przede wszystkim lęk, zwiastujący, ludzki niepokój. Matka nigdy nie przestaje być matką. Dla nas wszystkich jej syn to podpułkownik pilot — kosmonauta Georgi Szonin, dla niej to ciągle chłopiec, synek, Zorik — jak go nazywano w dzieciństwie, a w rodzinie jeszcze do dzisiaj.

Za plecami matki stoi jej młodszy syn Oleg, brat kosmonauty. Jedną rękę położył na ramieniu matki, w drugiej trzyma buteleczkę z lekarstwem. To dla mamy — ma słabe serce. Oleg powtarza szeptem — spokojnie mamusiu, spokojnie, wszystko będzie dobrze. Ale ona nie słyszy nic poza słowami spikera. Oczy ma pełne łez.

— Kochany mój, jak ci tam?
I syn jakby ją słyszał, jakby specjalnie dla

niej mówił, że samopoczucie załogi jest dobre, że w kabinie panują normalne warunki. Komunikat TASS o wystąpieniu „Sojuza-6” zastał matkę kosmonauty nie w jej rodzinnym miasteczku Bacie, ale w pobliskiej Odessie. Przyjechała tu do Olega.

Patrz na Olega. Podszedł do okna. Denerwuje się, trze oczy. A może to ze wzruszenia? A radio kontynuuje reportaż z kosmodromu. Jak to dobrze, że w ostatnich minutach przed startem załoga „Sojuza-6” nie zapomniała o swoich bliskich, prosiła, by się nie denerwowali.

W pokoju robi się ludno. Przysiadają sąsiedzi, drzwi się nie zamkają. Przynoszą kwiaty. Nieznajomi sobie ludzie potraszają się za ręce, całują się. Ktoś rozlewa do kieliszków szampana. Nagle zapada cisza. Telewizja przekazuje reportaż z kosmodromu. Widzimy kosmonautów w kabinie i znów matka przestaje kogośkolwiek słyszeć i dostrzegać poza synem. Przemawia do niego: — Zuch jesteście, synku. Widocznie imponuje jej, że jest taki spokojny, pewny siebie.

Niewatpliwie, to wielkie szczęście widzieć, jak syn odlatuje ku gwiazdom. A jednak matczyne serce co rusz ścisną się z niepokojem. Tak już musi być — aż do pomyślnego powrotu na Ziemię.

(Interpres)

HUMOR I SATYRA



NOWY ETAP

Opinia publiczna naszego kraju z dużym zainteresowaniem śledziła przebieg wizyty, którą na zaproszenie przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Huari Bumedienu złożył w Algierii przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Polski Marian Spychalski.

Z dużą satysfakcją mogliśmy stwierdzić, że w czasie zwiedzania stolicy republiki — Algieru oraz Konstantyny, Hassi Messaud, Uargli, Oranu i Arzewu marszałek Marian Spychalski oraz towarzyszące mu osoby przyjmowani byli z taką serdecznością, z jaką witać można tylko wysłanników narodu, uważanego za naród przyjaciół.

W toku tej podróży, która obserwowano towarzyszącą Przewodniczącemu Rady Państwa ekipa dziennikarzy (a w jej składzie również niżej podpisany specjalny wysłannik „Głosu Wielkopolskiego”) — można było stwierdzić, jak wielki wysiłek podjął naród algierski, by przyspieszyć społeczny, ekonomiczny i kulturalny rozwój kraju.

HISTORIA
PODOBNA DO NASZEJ

O przebiegu tej wizyty szczegółowo informowano czytelników w doniesieniach Polskiej Agencji Prasowej. Do zjawisk zaobserwowanych w czasie jej trwania, do problemów, przed którymi stoi Algieria, powracać się będzie niejednokrotnie na łamach pras. Obecnie warto, choćby w skrócie, omówić polityczne wyniki wizyty.

W czasie jej trwania odbyły się spotkania i rozmowy, które nadały wyjazdowi do Algierii roboczy charakter. Obie strony przedstawiły swój punkt widzenia na temat sytuacji międzynarodowej i stosunków między Polską i Algierią. W związku z tym na szczególne zainteresowanie zasługują przemówienia Mariana Spychalskiego i Huari Bumedienu wygłoszone 6 października oraz wspólny komunikat opublikowany na zakończenie wizyty.

Tym, co szczególnie rzuca się w oczy w tych dokumentach, jest mocne podkreślenie podobieństw między historycznymi losami obu naszych narodów. Nie jest to przypadkowe. Nie chodzi bowiem o jakieś zewnętrzne, mało ważne analogie, lecz, jak stwierdził Huari Bumedienu, o podobieństwa głębszej natury, które stanowią dobrą podstawę dla przyjaźni i wzajemnej współpracy. Oba narody musiały ponieść wiele ofiar, by wywalczyć swą niepodległość, oba podjęły trudny wysiłek odbudowy kraju. Przejście władzy politycznej przez lud pozwoliło obu krajom — jak stwierdzono w komunikacie — budować gospodarkę narodową na zasadach socjalistycznych. I wreszcie — tak jak w przeszłości oba narody prowadziły walkę o wolność, tak dziś znajdują się we wspólnym frontie antyimperialistycznym troszcząc się o pokój i bezpieczeństwo. W rezultacie — jak stwierdził w swym przemówieniu Marian Spychalski — historia Algierii i jej narodu tak pod wieloma względami podobna do naszej jest bliska sercu każdego Polaka.

Nie tylko jednak historia dawniejsza i najnowszą przyczyniła się do przyjaznej atmosfery wizyty. Przyczyniły się do niej również poglądy obu stron na temat sytuacji międzynarodowej.

NIE ŻYJEMY W IZOLACJI

Algieria nie potrafi zajmować się wyłącznie swoimi sprawami i interesami — stwierdził Huari Bumedienu. Przedstawiając stanowisko swego rządu co do sytuacji międzynarodowej wyraził troskę o losy narodów uciskanych i skolonizowanych, podkreślił całkowitą solidarność z narodem wietnamskim i oświadczył, że walka Wietnamu może się zakończyć jedynie poprzez całkowite wycofanie z tego kraju wojsk

imperialistycznych, przez uznanie niepodległości narodu wietnamskiego i jego prawa do samostanowienia i jedności.

Następnie Huari Bumedienu stwierdził, że Algieria jest po stronie narodów afrykańskich uciskanych przez kolonializm i że będzie im udzielać pomocy aż do wywalczenia przez nie niepodległości.

Mówiąc o problemie Bliskiego Wschodu, przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii wyraził pełną solidarność z ludem palestyńskim walczącym z rasistowskim kolonializmem i zaborczością terytorialną, który sam postanowił podjąć walkę, aby odzyskać swój zagarnięty kraj oraz niepodległość.

Przewodniczącą Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdził, że wspólne są nasze cele i dążenia. Podkreślił też, że nie żyjemy w izolacji. Jako zasadniczy problem naszej epoki ujął łącznik następujące alternatywy: pokój — czy wojna, postęp — czy zaleźność, zacofanie i wyzysk. Od rozwiązania tego problemu zależy — jak stwierdził — bezpieczeństwo światowe, postęp i rozwój narodów.

To stanowisko Polski znajduje potwierdzenie w przedstawionej w Algierii ocenie najważniejszych problemów międzynarodowych. W sprawie zaborczej wojny Izraela udzielamy szerokiego poparcia narodom arabskim, popieramy też wysiłki zmierzające do ustanowienia pokoju w tym rejonie, który musi uwzględnić prawa narodów arabskich, poczynając od żądania wycofania sił izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich.

Interwencyjna wojna imperializmu amerykańskiego w Wietnamie wywołuje te same uczucia w narodzie polskim i algierskim. Sądzę — powiedział marszałek Marian Spychalski — że ważkim będzie nasz wspólnie podniesiony głos za obroną słusznych praw narodu wietnamskiego do samodzielnego decydowania o swoim losie na południu tak, jak na północy w DRW.

Ze szczególną mocą podkreślał przewodniczący Rady Państwa PRL znaczenie sytuacji w Europie, niebezpieczeństwa płynące z narastania sił odradzających militarystów niemieckich i próbujących zmienić powojenny porządek w Europie. W związku z tym przypomniane zostały wysiłki zmierzające do stworzenia warunków niezbędnych dla zapewnienia bezpieczeństwa, a także pełnego i całkowitego rozbrojenia.

Zwrócenie uwagi w tym przypadku na sytuację w Europie, jak i w innych regionach świata miało niewątpliwie

pliwie ważne znaczenie. Niezbędna jest bowiem solidarność sił postępu zarówno w sprawach Afryki, jak i Europy oraz innych kontynentów. Wszędzie nas łączy — stwierdził Marian Spychalski — bowiem zdani na siebie i działający w pojedynkę skazani byłibyśmy na zależność od niemałych jeszcze sił imperialistycznych.

Sprawy te, szeroko poruszone w przemówieniach Huari Bumedienu i Mariana Spychalskiego zostały po rozmowach politycznych podsumowane we wspólnym komunikacie. Jak stwierdzono tam, dokonana przez obie strony analiza sytuacji międzynarodowej wykazała daleko idącą zbieżność punktów widzenia. Polska i Algieria poparły w komunikacie wszelkie akcje mające na celu wyzwolenie na rodów uciskanych, obronę pokoju, utrwalenie warunków bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

PRZYJAŹN
I WSPÓŁPRACA

W czasie wizyty ważnym przedmiotem rozmów były również stosunki między obu krajami. Stwierdzono, że od początku rozwijają się one pomyślnie. Szczególną rolę w stworzeniu dobrej atmosfery w tych stosunkach odegrała po moc, jaką podczas walki wyzwoleńczej Algieria otrzymała od narodu i państwa polskiego. Obie strony wyraziły życzenie zacieśnienia współpracy politycznej, gospodarczej i naukowo-technicznej. Znalazło to wyraz we wspólnym komunikacie, w którym stwierdzono również, że omówiona została możliwość oparcia tych stosunków o wieloletnie programy współpracy.

Wizyta odegrała ważną rolę w zacieśnianiu więzów łączących naród polski z dzielnym, pracowitym, przywiązanym do sprawy wolności i pokoju narodem algierskim. Otworzyła nowy etap w stosunkach między Polską i Algierią. Te bardzo szczerze, toczone w duchu przyjaźni rozmowy potwierdziły, że posiadamy wspólne cele i przyczyniły się do wytworzenia klimatu sprzyjającego dalszemu rozwojowi przyjaźni.

Huari Bumedienu przyjął zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. Gdy przybędzie do naszego kraju, będzie mógł przekonać się osobiście, że solidarność z narodem algierskim w walce przeciwko imperializmowi i w stwarzaniu warunków dla pokojowej pracy posiada mocną podstawę w uczuciach naszego narodu.

LESŁAW TOKARSKI

PRODUKCJA - ZATRUDNIENIE - WYDAJNOŚĆ

Ogólne tempo rozwoju przemysłu jest w tym roku większe niż w ubiegłym i nawet niż to zakłada plan. Wzrost w ośmiu miesiącach sięga 8,5 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. r., co jest wskaźnikiem wysokim. Ale są to rezultaty globalne, a te nie mogą nas zadowalać. Wszystkie a przynajmniej najważniejsze przedsięwzięcia powinny w pełni realizować zadania — i to również pod względem asortymentowym.

Tak jednak nie jest. Notuje się nierytmiczną pracę wielu fabryk, a w rezultacie spore zaległości w dostawach różnych wyrobów. Dlatego trzeba wzmocnić dyscyplinę produkcyjną, doprowadzić do powszechnej realizacji planów.

W niektórych zjednoczeniach są przedsiębiorstwa które systematycznie nie wykonują miesięcznych planów produkcyjnych. Tak np. w tym roku Zakłady M-1 w Żychli nie wykonały ani razu miesięcznego planu produkcji towarowej. Kuźnia Ustroń — 3 razy Wytwórnia Silników Wsokoprężnych w Andrzejowie — 6 razy. Zakłady Mechaiczne w Jedrzejowie — 5 razy. „Wifama” w Łodzi — 4 razy.

Krajowy niedobór w produkcji towarowej w okresie 7 miesięcy br. osiągnął 8 mld zł.

Również wykonanie planów asortymentowych w tym okresie nie kształtowało się pomyślnie, gdyż szeregu podstawowych wyrobów mających istotne znaczenie dla gospodarki narodowej, zaopatrzenia

lub eksportu, nie wytwarza się zgodnie z planem. Mimo tych niedomagań zatrudnienie w przemyśle (a także w budownictwie) jest wyższe niż przewidywano. Nastąpiło pewne zwichnięcie podstawowych proporcji. Z jednej strony kuleje realizacja planów produkcyjnych, a z drugiej — zatrudnienie jest nadmierne, wyższe od założonych. Z tego prostego zestawienia wynika, że wydajność pracy (czyli ilość wyrobów, jaką w określonym czasie daje pra-

ca) jest niższa niż zakładano. Oczywiście nie chodzi o wydajność w postaci zwiększonego wysiłku robotnika, lecz o takie rozwiązania techniczne i organizacyjne, które stworzą robotnikowi korzystne warunki do uzyskania większej produkcji. Tak rozu- miany wzrost wydajności w ostatecznym rachunku decyduje o postępie gospodarki. Na tomiast zwiększony stan za- łóg nie znajdujący pokrycia w odpowiednim wzroście pro- dukcji, powoduje nieplanowa- ne uprzednio ekstra wydatki z funduszu płac (bo nowo ro-

W gronie wyższych uczelni obchodzących w tym roku jubileusz 50-lecia znalazła się także poznańska Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Najmniejsza to uczelnia Poznania, ale zarazem jedna z czołowych obecnie i najbardziej prężnych szkół plastycznych w skali całego kraju.

Siłę, pozycję i rangę środowiska plastycznego tworzy przede wszystkim właśnie szkoła. Od jej pracy, od stopnia doskonałości jej programu zależą więc nie tylko późniejsze losy absolwentów, ale w ogóle stan kultury plastycznej, projektowania i wzornictwa regionu.

Jednakże właśnie w Poznaniu trudno mierzyć rangę zjawisk artystycznych dokonujących się w szkole — siłą i prężnością środowiska plastycznego miasta. Wysoka pozycja szkoły jest bowiem bardzo świeżej daty, sięga za- ledwie roku 1965, kiedy to za sadnicza forma i reorganizacja struktury gwarantować zaczęły wysoki poziom artystyczny i ideowy uczelni. W tej sytuacji dopiero udział w życiu plastycznym Poznania pierwszych absolwentów szkoły, opuszczających mury uczelni po pięciu latach nauki opartej na nowych założeniach programowych będzie kształtował po- zycję uczelni na zewnątrz.

Cieszyć się natomiast możemy dzisiaj z tego, że jubileusz 50-lecia obchodzi ona właśnie w okresie niewątpliwiej prosperity, że w przededniu jego stała się poważnym ośrodkiem myśli i praktyki artystycznej, liczącym się coraz bardziej na mapie kraju.

Szkoła narodziła się w listopadzie 1919 roku. Startu łatwego nie miała i na dobrą sprawę aż do pierwszych lat Polski Ludowej była w jakimś sensie kaleką. W 1919 roku nie udało się Poznaniowi, z braku oparcia we własnym środowisku plastycznym, przeformować utworzenia uczelni o pełnym programie artystycznym oraz statusie akademickim. Uczelnia plastyczna w Poznaniu powstała jako Szkoła Zdobnicza i pod tą nazwą i z tak pojętym programem działała aż do roku 1938. Program jej i struktura już w owych czasach wydawały się szczególnie anachroniczne. Kładły one nacisk na rękodzieło, rzemiosło — zdołniono nie stwarzając możliwości kształcenia w podstawowej dyscyplinie plastyki — w malarstwie. Na polu sztuki użytkowej uzyskano jednak niemałe osiągnięcia, szczególnie w grafice, ceramice i tkactwie.

Mówią o tym najlepiej liczne sukcesy szkoły na forum wystaw międzynarodowych i w samym kraju. I tak np. na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w 1925 r. 36 Grand Prix oraz 60 medali przypadły w udziale właśnie Poznaniowi. Rok później szkoła zdobyła 31 nagród w konkursie rozpisanym przez przemysł na pro-

bownik przemysłowy) wzrastać było wolno, wolniej niż w zeszłym roku.

Próby nadrobienia zbytek małej produkcji w przedsiębiorstwie dodatkowym zatrudnieniem to droga fałszywa, szkoda i wybitnie nieefektywna. Prowadzi to do spadku wy-

50 lat poznańskiej PWSSP

jętki w dziedzinie sztuki użytkowej. W 1927 roku natomiast odniosła znaczne sukcesy na wystawie propozycji dla przemysłu poligraficznego w Poznaniu. Szczególnie cenną inicjatywą uczelni w tym okresie było wprowadzenie stałej obowiązkowej praktyki studenckiej bezpośrednio w wielkich wytwórniach i fabrykach Poznania i Łodzi: w drukarniach dla grafików, w fabrykach włókienniczych Łodzi dla tkaczy, w czarnkowskiej wytwórni fajansów dla ceramików itd.

Rok 1938 przyniósł szkole pierwszą zasadniczą reformę zbliżając ją do statusu szkoły wyższej, którą do tych lat raczej nie była. Szkoła otrzymała wtedy nazwę: Instytut Sztuk Plastycznych. Dyrektorem Instytutu został znany artysta tkacz Lucjan Kintopf i właśnie włókiennictwo obok grafiki i ceramiki stało się najważniejszą dyscypliną w uczelni. Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że pracownia ta nie ograniczała się w tych latach tylko do typowego rękodziela, ale objęła po- raz pierwszy również tkactwo przemysłowe oraz projektowanie odzieży.

Pierwsze lata powojenne są okresem największego rozwoju uczelni. W tym okresie plastyczny Poznań zasilił malarzami i rzeźbiarzami z innych ośrodków kraju, którzy zaproszeni tu zostali na katedry profesorskie w uczelni. Dokumentowała nam to niedawno wystawa w Muzeum Narodowym pokazująca jak ogromny wpływ na dzieło środowiska poznańskiego w 25-lecie PRL wywarły własne pierwsze lata powojenne. W szkole, która w roku 1946 otrzymuje swą obecną nazwę Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz co za tym idzie status wyższej uczelni, działają tej miary artyści co Wacław Taranczewski (rektor uczelni w latach 1946—47), Jan Szczepański, Eustachy Wasilkowski, Bazyl Wojtowicz, Hipolit Polański, Alfred Wiśniewski, Stanisław Teisseyre (rektor w latach 1947—1950) czy Jan Wroniecki — pierwszy powojenny rektor szkoły w 1945 r. Obok tradycyjnie dobrej w Poznaniu grafiki, ceramiki oraz pracowni tkackich w powiązaniu z pracowniami sztuki użytkowej zaczyna rozwijać się także rzeźba i malarstwo. Wysoka pozycja szkoły nie została zapewne bez wpływu na zlokalizowanie właśnie w Poznaniu w 1950 roku Ogólnopolskiego Zjazdu Szkolnictwa Artystycznego, który miał stać się jednym z największych i naj-

bardziej brzemiennych skutki wydarzeń w dziejach naszego szkolnictwa plastycznego. Ten sam rok — 1950 — zapoczątkował jednak powolny trwający prawie aż do roku 1965 okres upadku znaczenia szkoły. W 1950 roku PWSSP otrzymała ustrój jednowydziałowy wracając de facto nie mała do schematu przedwojennego, a więc szkoły o profilu ograniczonym wyłącznie do spraw sztuki typowo użytkowej — architektury wnętrz, szczególnie meblarskich, młodzież studencka masowo ucieka z Poznania, podobnie zresztą jak dawniej, w okresie międzywojennym, do Gdańska, Warszawy itp.

Teisseyrowska reforma uczelni z 1965 r. — ponownie przywróciła szkole poznańskiej wysoką rangę. Oparła się ona na dwóch podstawach: na likwidacji sztawnych barier między sztuką czystą a użytkową, sprawą dzającą się w praktyce w stworzeniu możliwości reprezentacji sztuki czystej, specjalizacji w pokrewnej ich zasadniczo kierunkowi dyscyplinie plastyki użytkowej, na przekazaniu steru pracowni w ręce najwybitniejszych młodych artystów praktyków z różnorodnych specjalności. Dzięki temu w uczelni znaleźli się m. in. tej miary artyści co np. Abakanowicz, Berdyszak, Lutomski, Mianowski, Pietsch, Truszczyński, Więcek-Wnukowa czy plakacista Swierzy. Szkoła otrzymała wreszcie pełny ustrój wielowidyłowy. Bardzo szybko też dała znać o sobie. Np. stało się już w ostatnich latach niemal regułą, że ważniejsze konkursy międzyuczelniane w skali kraju wygrywały właśnie jej studenci. Czy potrafiały również efektywnie działać również poza murami uczelni? Czy zdołały stworzyć dla nas dobre, estetyczne i funkcjonalne projekty i wzory? Na te i podobne pytania odpowie najbliższa przyszłość. Możemy tylko dodać, że wierzymy w tę młodzież i w jej profesorów. Wiele po nich oczekujemy.

O. B.

W artykule tym przedstawione zostały fakty z historii szkoły na podstawie opracowania monograficznego, które ukazuje się nakładem „Wydawnictwa Poznańskiego”.

„Podparcia” tych wydatków dodatkową masą towarową na rynku. Skutek? Trudności w umocnieniu równowagi rynku wej.

Poza ujemnymi zjawiskami na polu zatrudnienia, nie bez znaczenia pozostaje także osłabienie elementarnej dyscypliny pracy przejawiające się w gorszym wykorzystaniu czasu pracy niż w roku ubiegłym, w zwiększonej absencji chorobowej i we wzroście nieobecności nieusprawiedliwionych. Na stan taki wskazuje m. in. to, że w czerwcu absencja chorobowa wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 10,8 proc., a w lipcu aż o 17,5 proc., osiągając poziom niespotykany od roku 1963.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Od rękodziela
do wielkiej sztuki

bardziej brzemiennych skutki wydarzeń w dziejach naszego szkolnictwa plastycznego.

Teisseyrowska reforma uczelni z 1965 r. — ponownie przywróciła szkole poznańskiej wysoką rangę. Oparła się ona na dwóch podstawach: na likwidacji sztawnych barier między sztuką czystą a użytkową, sprawą dzającą się w praktyce w stworzeniu możliwości reprezentacji sztuki czystej, specjalizacji w pokrewnej ich zasadniczo kierunkowi dyscyplinie plastyki użytkowej, na przekazaniu steru pracowni w ręce najwybitniejszych młodych artystów praktyków z różnorodnych specjalności. Dzięki temu w uczelni znaleźli się m. in. tej miary artyści co np. Abakanowicz, Berdyszak, Lutomski, Mianowski, Pietsch, Truszczyński, Więcek-Wnukowa czy plakacista Swierzy. Szkoła otrzymała wreszcie pełny ustrój wielowidyłowy. Bardzo szybko też dała znać o sobie. Np. stało się już w ostatnich latach niemal regułą, że ważniejsze konkursy międzyuczelniane w skali kraju wygrywały właśnie jej studenci. Czy potrafiały również efektywnie działać również poza murami uczelni? Czy zdołały stworzyć dla nas dobre, estetyczne i funkcjonalne projekty i wzory? Na te i podobne pytania odpowie najbliższa przyszłość. Możemy tylko dodać, że wierzymy w tę młodzież i w jej profesorów. Wiele po nich oczekujemy.

O. B.

W artykule tym przedstawione zostały fakty z historii szkoły na podstawie opracowania monograficznego, które ukazuje się nakładem „Wydawnictwa Poznańskiego”.



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA
Stanisław Kalabiński, Feliks Tych — „Czwarte powstanie, czy pierwsza rewolucja”. „Lata 1905—1907 na ziemiach polskich”. Wiedza Powszechna, str. 444, zł 35.
Bolesław Romanowski — „Torpeda w celu”. Wyd. 4. Wyd. MON, str. 448, zł 26.
Franciszek Kubiak — „Pokonanie śmierci”. Wyd. Łódzkie, str. 175, zł 10.
„Studia z dziejów ruchu ludowego 1969”. Ludowa Spółdz. Wydawnicza, str. 355, zł 50.
LITERATURA PIĘKNA
Karol Bunsch — „Wawelskie wzgórce”. Wyd. 6. Wyd. Literackie, str. 542, zł 38.
Karol Bunsch — „Wyzwolenie”. Wyd. 4. Wyd. Literackie, str. 396, zł 30.
Franz Fuehmann — „Król Edyp”. Czytelnik, str. 94, zł 10.
Tadeusz Konwicki — „Zwierzęcie kupi”. Czytelnik, str. 277, zł 16.
Marek Nowakowski — „Opowiadania wybrane”. seria „Głowy waleśkie”. Czytelnik, str. 482, zł 25.
John Updike — „Szkoła męczyci”. seria „Współczesna proza światowa”. PIW, str. 206, zł 16.
Andrzej Wilczkowski — „Śniegi pokutujące”. Wyd. Łódzkie, str. 370, zł 28.
INNE
„Sztuka około 1900”. materiały Stow. Historyków Sztuki. PWN, str. 277, zł 64.
Adam Czarnowski, Marian Sochański — „W Beskidzie Niskim” (album). Interpress, str. 144 + informator, zł 60.
Jan Łopuski — „Odpowiedzialność za szkody w żegludzie morskiej”. Wyd. Morskie, str. 356, zł 60.
Apolinary Matuszewski, Andrzej Płtowski — „Przezroczna technika i wykorzystanie”. CPARA, str. 120, zł 27.
GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 244 (7979) 14 X 1969



Fragment jubileuszowego przedstawienia opery „Verbum nobile”. Scena finałowa.

CAF — Fot. Staszyszyn

OPERA

Wieczór jubileuszowy

Mineło właśnie pół wieku, gdy na scenie Poznańskiej Opery po raz pierwszy zagrano „Halke” Moniuszki. Gdy w teatrze który miał być bastionem kultury niemieckiej zabrzmią nareszcie polskie słowa i rodzima muzyka. Wkrótce po roku 1919 opera „pod Pegazem” stała się jedną z przodujących instytucji artystycznych kraju. W Poznaniu odbywały się prapremiery reprezentacyjnych utworów narodowych. Przy pulpicie dyrygentem stanęli artyści o europejskich nazwiskach. Stale współpracowali najwybitniejsi artyści wokalne. W okresie powojennym zespół znowu odniósł szereg sukcesów, nawet za granicą.

Na swój uroczysty jubileusz Państwowa Opera im. S. Moniuszki przygotowała dwa wieczory. Program pierwszego wypełniła dobrze znana jednoaktówka „Verbum nobile” Moniuszki oraz balet „Harnasie” Szymanowskiego. „Verbum” należy do uroczystych kompozycji mistrza z Ubieła. Stanowi słoneczny obrazek z przeszłości, wyidealizowane przy pominięciu dawnego obyczaju i stroju. Przykładem specyficznego humoru staropolskiego jest kłótnia o „święte verbum” dwu rożnionych szlachciców. Kompozytor z lubością wpatrywał się w postaci „sobiepanków”. Serwacgo i Marcina, malując wymienione ich konterfakty muzyczne. Poznańscy realizatorzy obu partii A. Fechner i H. Łukaszek zwrócili uwagę zarówno na słabość, jak i postawę aktorską. Jako Stanisław popisujący się muzykalnym baryton J. Czekaj, szkoda że dość nieszczęśliwie ucharakteryzowany (w każdym razie nie na amanta!). Zuzię z wdziękiem kreowała K. Pakulska, śpiewająca sopranem okazującym w średnicy — rzadkość wśród koloratur, zazwyczaj imponującą wirtuozerią techniczną górnych dźwięków skali. Złotrudę, wyblakłe dekoracje oraz także kostiumy pomysłu A. Sadowskiego (miała to być „kartka ze starego albumu”) niestety odbierały widzowi radość z obcowania z kolorem. Natomiast reżyseria D. Baduszkowej na ogół nie budziła zastrzeżeń, z wyjątkiem kostiumu Stanisława.

Po wielu latach przerwy wznowiono także „Harnasie” pochodzące z ostatniego „lechickiego” okresu twórczości Szymanowskiego, gdy kompozytor nawiązał do polskiej muzyki ludowej, ściśle mówiąc do tatrzańskiej. Ową autentyczny folklor atakując słuchacza orgiastyczną muzyką, instrumentowaną z wyrafinowaniem,

wzbogaconej partiami śpiewanymi przez chór i solistę (wybornie usposobiony wokalnie M. Koubal). Scena góralskiego weseliska jest ubarwieniem baletu, jednak raczej ubogiego w akcję dramatyczną. Kompozycja zasługuje może na nazwę „symfonii tanecznej”. Przed choreografem stanęło więc trudne zadanie. Jakże do tego kalejdoskopu wielce kapryśnych motywów i rytmów wprowadzić przekonujący ład wizualny?

Należy przyznać, że E. Papliński dał niemało czytelnym i logicznym pomysłom w rozplanowaniu grup baletowych. Szczęśliwie uniknął trywialności i banału, z wyjątkiem nieciekawie zrobionego zakończenia, w tej koncepcji pozbawionego poezji i na stroju (kabaretowy duet miłosny). Podkreślamy duży wkład pracy całego zespołu baletowego. Szczęśliwie uniknął trywialności i banału, z wyjątkiem nieciekawie zrobionego zakończenia, w tej koncepcji pozbawionego poezji i na stroju (kabaretowy duet miłosny). Podkreślamy duży wkład pracy całego zespołu baletowego.

Fragmenty chórów zadźwięczały blaskiem (przygotowanie M. Dondajewskiego). A jednak chciałoby się, by zespół stał lub siedział z boków sceny, na lawach, zamiast śpiewać z „jaskółki”. Znacznie zyskałaby na tym synchronizacja z orkiestrą, bo podczas premiery nie zawsze było równo — jak trzeba. Po drugie: jakoś raz często pustawa scena na weselu, gdy brakuje tłumy i radosnego hałasu kłębiących się, podochoconych górali. Dodajmy że operowiczów wzmocniono o Chór Mieszany Spółdzielczości Pracy, czyli zespół, który już nie jeden raz pomagał teatrowi. Orkiestra pod pełną ekspresję batutą R. Szymanowskiego zwycięsko pokonała piętrzące się problemy „Harnasiów”. Także i w „Verbum nobile” frapowało miękkie, kulturalnie stonowane brzmienie zespołu instrumentalistów Poznańskiej Opery — Jubilatki.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W naszym obiektywie



Spotkanie o mistrzostwo I ligi rugby pomiędzy Polonią Poznań a Skrą Warszawa zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny warszawskiej 18:0 (3:0). Zespół Skry jest wielokrotnym mistrzem Polski i w jego szeregach gra kilku aktualnych reprezentantów kraju. Na zdjęciu: fragment spotkania.



Spotkanie „starszych panów” w hokeju na trawie Poznania i Motor Carl Zeiss-Jena (NRD) obfitowało w wiele ciekawych i interesujących momentów. Zawodnicy obu drużyn wykazywali zupełnie inną jak na ich wiek kondycję oraz imponowali świetną techniką.



Przybycie do Poznania old boyów w hokeju na trawie z drużyny Motor Carl Zeiss-Jena było rewanżem za pobyt w NRD zespołu poznańskiego. Hokeiści z NRD rozegrali jeden mecz w Toruniu przegrywając 0:2 zaś w niedzielę wygrali z zespołem „starszych panów” Poznania 2:0.

Fot. (3) — K. Przychodzki

Piłka nożna

Cenny sukces w Luksemburgu i na Gołęczynie

Dwa spotkania piłkarskie koncentrowały na sobie uwagę poznańskich kibiców. Były to mecze Luksemburg — Polska i Olimpia — Arkonia. W obu wypadkach wyniki były takie jak to sobie życzyli kibice, a więc zwycięstwa przypadły Polsce i Olimpii.

Kiedy po pierwszej połowie meczu Luksemburg — Polska wynik brzmiał 1:0 dla gospodarzy, mało kto spodziewał się, że spotkanie to zakończy się tak wysokim zwycięstwem naszej reprezentacji. Na szczęście Polacy na początku drugiej połowy zagrali znakomicie i pomiędzy 49 a 67 minutą strzelili aż 5 bramek.

A oto aktualna tabela VIII grupy:

1. Polska	5	6	16:8
2. Bulgaria	3	6	8:2
3. Holandia	5	6	8:4
4. Luksemburg	5	0	3:21

II LIGA

Mecz Olimpia — Arkonia zakończył się co prawda wynikiem 1:0, ale poznaniacy dość często niepokolili bramkę gości. Jednak najlepszy zawodnik Arkonii — bramkarz Steier zademonstrował w niedzielę znakomitą formę, broniąc groźne strzały napastników Olimpii.

A oto pozostałe wyniki II ligi.

Hutnik — ŁKS	0:0
Motor — Urania	0:0
ROW — Stal M.	1:0
Śląsk — Górnik	1:0
Unia T. — Zawisza	1:0
Unia R. — Garbarnia	1:2
Wiśniarz — MKKS	1:3

1. ROW	13	20	16:3
2. Garbarnia	13	19	17:8
3. Stal Mielec	13	17	16:7
4. ŁKS	13	15	14:13
5. Zawisza	13	14	10:7
6. MKKS Gdynia	13	14	15:14
7. Śląsk	11	13	11:8
8. Unia Tarnów	13	12	10:12
9. Górnik	12	11	13:14
10. Olimpia	12	11	7:9
11. Urania	13	11	11:15
12. Unia Racibórz	13	11	11:18
13. Motor	11	10	10:7
14. Arkonia	13	8	11:16
15. Wiśniarz	13	8	11:20
16. Hutnik	13	8	3:15

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Unia Tczew — Lech	2:2
Lechia — Gwardia	8:0

I LIGA

Wisła — Gwardia	2:0
-----------------	-----

W halach i na stadionach

Ostatnia już w tym roku impreza wioślarska na Jeziorze Maltańskim była centralnym regatą młodzieży, rozgrywane w dwóch grupach wiekowych: od 16 do 17 lat i od 18 do 20 lat. Rozegrano wszystkie konkurencje z wyjątkiem biegu ósemek. W regatach uczestniczyli również zawodnicy TSC Berlin, którzy w ogólnej punktacji zajęli pierwsze miejsce z 124 pkt. przed Gedaną — 80 pkt. i AZS Szczecin — 57 pkt.

Łucznicy poznańskiej Surmy zajęli w rozgrywkach I ligi młodzieżowe pierwsze miejsce uzyskując 3.112 pkt. przed Leśnikiem — 2.993 pkt. W II lidze młodzieżowej pierwszą pozycję wywalczyli reprezentanci Warty — 3.564 pkt. przed MŚL — 3.072 pkt. i Surmą — 2.103 pkt.

W meczu o Mistrzostwo II ligi w tenisie stołowym San pokonał Olimpia z Łubka 6:0.

Młodzieżowa reprezentacja żużlowców ZSRR gościła w Gnieźnie, gdzie rozegrała mecz z miejscowym Startem. Wzmocnionym zawodnikami z Opola i Górnego Śląska. Wygrali reprezentanci Kraju Rad 43:34.

Rozegrano ponadto wyścigi o mistrzostwo Polski w konkurencji indywidualnej seniorów i juniorów. Na torze w Rybniku mistrzostwo seniorów wywalczył Andrzej Wyglenda. W Lublinie startowali zawodnicy grupy młodzieżowej. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył reprezentant Unii — Leszno Zdzisław Dobrucki.

Na Zalewie Zegrzyńskim odbyły się międzynarodowe regaty ze słaskie. Startujący w klasie „Ok Dinghy” Ryszard Blaszkowski z poznańskiego AZS zajął pierwsze miejsce.

W Łodzi odbyła się ostatnia eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski. W klasie 250 cm zwyciężył Szymkowiak z Motoru Unia Poznań. Wyścig o „Złoty Kask” Łódź przyniósł również sukces Szymkowiakowi.

Bokserka reprezentacja juniorów Gdańska pokonała w meczu pułi finałowej o puchar GKKFiT drużynę Katowic 12—10. W zale-

głym meczu o mistrzostwo II ligi zespół Moto Jelcz wygrał z Górnikiem Radlin 12:8.

W Zielonej Górze rozegrano finał ligi lekkoatletycznej MKS-ów. Uczestniczyło w nim 6 drużyn. Zwycięzca została drużyna MKS — AZS (W-wa).

Doskonałe rezultaty osiągnął podczas zawodów łuczniczych 16-letni junior ze Zgierz Michał Szymczak.

Rekordowe rezultaty seniorów pobił on w następujących konkurencjach: w kat. 12b — 1248 pkt., strzelaniu 2x30 m — 664 pkt., oraz na 2x50 m — 584 pkt.

W Trzebnicy na Dolnym Śląsku rozegrano wyścig szosowy puchar „Rolnika Dolnośląskiego”. Zwyciężył Szurkowski (Dolny Wrocław) przed Czechowskim (Lech Poznań). Kegel (Lech) z powodu defektu roweru wycofał się. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Lech. (p)

Szermiercze Mistrzostwa Świata

Czwarte miejsce polskich florecistek

W poniedziałek nad ranem czasu warszawskiego w Hawanie na Szermierczych M. S. walczyły polskie florecistki w turnieju drużynowym. Polki wprawdzie przegrały mecz z Węgierkami, różnicą zaledwie dwóch trafień, ale i tak zajęły wysoką czwartą lokatę. Na tle renomowanych przeciwniczek wypadły bardzo dobrze, nawiązując z nimi równą walkę, zaciętą walkę. Złoty medal w tej broni wywalczyły reprezentantki Rumunii, które po zwycięstwie pojedynku wygrały z zespołem Związku Radzieckiego 8:8, różnicą tylko jednego trafienia. Warto dodać, że Rumunki pokonały wcześniej Polki 8:6. Takie zakończenie turnieju drużynowego florecistek jest sporą niespodzianką, gdyż Rumunki zdobyły złoty medal po raz pierwszy od 1932 r.

Nie powiedziało się naszym szpadzistom w turnieju drużynowym. Po zwycięstwach w eliminacjach nad W. Brytanią 11:5 oraz Włochami 9:2, w spotkaniu o półfinał Polacy ponownie spotkali się z drużyną Włoch. Tym razem minimalnie lepsi okazali się Włosi, wygrywając z Polską 8:8, różnicą dwóch trafień. Tak więc do półfinału szpady zakwalifikowały się zespoły ZSRR, Włoch, Szwecji i Węgier. W meczach eliminacyjnych Rumuni przegrali ze Związkiem Radzieckim 4:12 i z NRD 4:13, Wielka Brytania oprócz porażki z Polską uległa także Włochom 6:10, Kuba została pokonana przez Francję 2:14 i Węgry 5:9 natomiast USA przegrały ze Szwajcarią 5:10 i Szwecją 6:10. (o-ck)

Sukces szermierzy AZS-u Poznań

Jedną z ostatnich imprez organizowanych przez poznański AZS z okazji jubileuszu 50-lecia, był międzynarodowy turniej szermierczy. Obok wzmocnionego zespołu gospodarzy, udział w turnieju wzięły zespoły Sieny (Włochy) i TU Wissenschaft (Drezno). Najlepszymi okazali się nasi akademicy wygrywając w ogólnej punktacji przed drużynami włoskimi i niemieckimi. AZS pokonał Sienę 6:0 a Wissenschaft 8:0. (o-ck)

Polak dziekanem na Uniwersytecie Marquette

Znany amerykański specjalista nauczania i poprawy wymowy prof. Alfred Sokolnicki mianowany został ostatnio dziekanem na Uniwersytecie Marquette. Prof. Sokolnicki należy do najwybitniejszych Polaków na terenie Stanów Zjednoczonych nie tylko w swej specjalności lecz także w pracy społecznej. Należy on do wielu organizacji polonijnych, a w tym do Fundacji Kościuszkowskiej. W roku 1961 prof. Sokolnicki otrzymał doktorat honorowy Kolegium Związków honorowych Cambridge Springs, a w r. 1968 powołany został na członka Międzynarodowej Organizacji Akademii Aphasja. (Interpress)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Po wystawieniu ubezpieczenia weszliśmy — nieproszeni goście — do dworku. Nieoczekiwana wizyta nie spotkała się z gościnnym przyjęciem ze strony gospodarzy, a i nasz wygląd nie wzbudzał zaufania. Nie ukrywali strachu, zwłaszcza, że dowódca oddziału „Słowik” zaanonsował: — Jesteśmy oddziałem partyzanckim Gwardii Ludowej. Chłopcy są bardzo głodni, trzeba abyście ich nakarmili, tylko szybko, zależy nam na czasie.

— Panowie — odpowiada gospodarz, siwy, o imponujących sumiastych włosach szlachcic — jesteśmy biedni, Niemcy nam wszystko zabrali. Nie mam czym was nakarmić.

— Żeby nie było nieporozumień — odpowiada mu zirytowany „Słowik” — nie jesteśmy panami. I po doborci radzę wam przychylić się do naszej prośby. Tak czy inaczej, żywność my u was znajdziemy. Nam — dodał ironicznie — nie zależy na wystawnym przyjęciu.

Gospodarz, widząc że to nie przelewki, zawołał służbę i polecił przygotować posiłek. Zmęczeni, obdarci i umorusani, rozsiadli się partyzanci na antycznych kanapach, fotelach i wyścielanych krzesłach. Dowódca zabronił wychodzić z komnaty gospodarzowi i dwóm starszym panom, jakimś jego krewnym. Służbie towarzyszył jeden z partyzantów.

Niepokój malował się w oczach „wieźniów”. Prawdopodobnie dotarła do nich wroga propaganda, szkalująca nas plotka. Pewnie spodziewali się z naszej strony najgorszego; stąd ich lęk i obawa.

W kącie pokoju stało pianino. Podeszedłem do niego i siadłem na taborecie. Wieko nie było zamknięte. Dotknąłem klawiszy, uderzyłem kilka akordów — w mieszkaniu zapanowała

nagle cisza. Gospodarz i partyzanci przyglądali mi się ze zdumieniem. Choć już dawno nie grałem, palce przypominały sobie melodię „Warszawianki” — chłopcy podchwycili ją, rozśpiewali się. Po ostatnim akordzie podeszli do mnie.

— „Grab”, ty umiesz grać?...

— Proszę o następne melodie. Akompaniuję im do śpiewu — rozbrzmiewają znane żołnierskie piosenki. Odpężenie udzieliło się i gospodarzom, ośmieliło ich.

Stary szlachcic spytał wreszcie z niedowierzaniem: — Panie, to wy jesteście Polakami?

— A panu skąd przyszło do głowy, że może być inaczej?

— Dochodziły nas słuchy, że jesteście bolszewikami, że kierujecie wami komisarze sowieccy i że mordujecie Polaków. A ja widzę, że to nieprawda!

Nie po raz pierwszy już zetknęliśmy się z taką opinią.

Znaczenie Gwardii Ludowej wzrastało przede wszystkim dzięki śmiałym akcom przeciwko okupantowi. Nie było to na rękę ani Niemcom, ani NSZ-owcom, gdyż walka nasza stawiła ich w niewygodnej sytuacji wobec Niemców i społeczeństwa, które nie dopatrywało się „bandyckiego” aktu, kiedy w powietrze wylatywał transport wroga. Nie mogąc inaczej, posługiwali się kłamstwem i dyskredytowali nas w oczach społeczeństwa, rozpowszechniając niesamowite historie o naszych wyczynach. Wielu ludzi udało im się ogłupić. Nieraz już musieliśmy wyjaśniać, tłumaczyć, że jesteśmy organizacją, której głównym celem jest walka z okupantem. Jeśli zaś chodzi o likwidowanie Polaków — to rzeczywiście, likwidujemy, lecz tylko tych, którzy są na usługach Niemców, którzy z nimi współpracują, którzy są zdrajcami naszego narodu! Nikt, kto nie ma na sumieniu zdrady, nie musi się nas obawiać.

Tymczasem nakryto stół.

Oczekiwaliśmy bardzo skromnego przyjęcia. Jednakże służba postarała się o to, abyśmy podjedli sobie solidnie. Na stole znalazło się nawet kilka butelek tak zwanej „kontyngentówki”. Chłopcy palasowali jedzenie, jakby chcieli najęść się na zapas, lecz pili w miarę. Swoim zachowaniem zadali kłam rozsiewanym wokół nas wrogim plotkom ze strony tych, którym nie w smak nasza organizacja i jej działalność.

MARGARYNA SPRZYMIERZENIEM TWOJEGO BUDŻETU

K7487

UWAGA!

UWAGA!

ZAKŁADY PRACY I INSTYTUCJE

Nie czekajcie na zimę
i już teraz zaopatrzenie się

W KOŻUCHY

w sklepie MHD Obuwem nr 18

przy Rynku Jeżyckim

uprawnionym do prowadzenia sprzedaży
dla konsumentów zbiorowych.

K7104

Srebro - złoto

oraz

srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ♦ Poznań — ul. Wrocławska 19
- ♦ Kalisz — ul. Kanonicka 1
- ♦ Gnieźno — ul. Mł. Gwardii 1
- ♦ Kościan — Rynek 19
- ♦ Pila — ul. 1 Maja 1

K7348

Samochody

Samochód Warszawa 204
i Zyk — sprzedam. Ple-
szew, Wojska Polskiego
18a. 642p

Sprzedam Warszawa, Lu-
boń 4 (Górny Łasek), ul.
Sobieskiego 78 m. 3. 11450g

Samochody nowe i uży-
wane, prawie wszystkich
mark, zgłoszone do
sprzedaży, oferuje Biuro
Usługowe Wrocław, Kra-
kowska 132, tel. 421-44. K7004

Sprzedam samochód War-
szawa M-20, Stan dobry.
Poznań, Staszica 17 m. 14
po godz. 16. 9817g

LoKale

Pokój komfort, wynajme
dwom panom. Janka Kra-
sickiego 30. 11084g

Młoda, samotna, członek
spółdzielni, poszukuje po-
koju umebłowanego, na
okres około 1 roku, moż-
liwość zapłaty z góry.
Peryferie wykluczone. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
ka 19 dla 11132g.

Na okres od 2-3 miesięcy
poszukuję pokoju na Wi-
nogradach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11301g.

Zamienie dwupokojowe
mieszkanie w nowym bu-
downictwie, na 3-pokojowe.
Może być spółdziel-
cze. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 11399g.

Słoneczne 2 pokoje 18 i
25 m² z używalnością kuc-
hni i łazienki, c. o., Je-
życe, zamienie na pokój
z kuchnią. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
9707g.

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Garmazeryjne

poleca

MROŻONKI jak:

KNEDLE PIEROŻKI

Sprzedaż prowadzą nasze sklepy:

Sklep nr 1, ul. 27 Grudnia 14

Sklep nr 2, ul. Dzierżyńskiego 14

Sklep nr 7, ul. Szpitalna 2.

K7056

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu,
ul. Stalingradzka 69 — ogłasza PRZETARG NIEO-
GRANICZONY na dostawę (zakup) DWÓCH DOM-
KÓW CAMPINGOWYCH konstrukcji drewnianej
o powierzchni ca 35-40 m² łącznie z montażem.

Oferty w zamkniętych kopertach na dostawę (za-
kup), należy składać w dziale inwestycji MPO —
pokoju 12.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi po upływie
14 dni, licząc od daty ogłoszenia przetargu o godz.
12-13 w dziale inwestycji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego ofe-
renta, lub unieważnienie przetargu bez podania
przyczyny. K7148

Nieruchomości

Dom nowy, szeregowy bu-
dowa, 4-pokojowy, kuch-
nia, łazienka, centralne,
garaż, okolica Winogrody
320.000 zł; połowa wili —
wylączona, sprzedaje ple-
tro, 3 pokoje, kuchnia, ła-
zienka, centralne, garaż,
blisko tramwaju 290.000;
dom wylączony, wolne 2
pokoje, kuchnia, ogród —
Puszczykowo 160.000 —
sprzedam Nowak, Poznań,
Wyspiańskiego 16. 11359g

Wilk wylączona, central-
ne, ciepła woda, telefon,
ładny ogród, osobny uży-
tek, sprzedam. Komun-
ikacja miejska. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9682g.

Poznań! Piętro trzypoko-
jowe z wygodami 300.000
zł; piętro dwupokojowe
w stanie surowym 150.000
zł; parcie ogrodnicze —
2.800 m², 85.000 zł; inna
2.850 m², 65.000 zł; Winog-
dach 550 m², 90.000 zł; in-
na pod pół domu bliźniac-
czego 80.000 zł — poleca
Adamski Poznań, Matejki
33a. 11280g

Dom, pół domu, lub ba-
rak mieszkalny w okoli-
cy Poznania — kupię. Of-
erty: Biuro Ogłoszeń,
Bydgoszcz, Pomorska 1 —
pod nr 255. K7688

Dom, ogródek, duży dom
gospodarczy, obszerne po-
dwórce — Poznań, ce-
na 90.000 — sprzedam wła-
ściciel. Poznań, Łęczycka
1a. 10992g

Kupię działkę pod budo-
we w obrębie Poznania.
Tel. 705-45, w godz. 18-21.
11048g

† W dniu 12 października 1969 r. zmarła nagle,
moja najukochańsza żona, matka, siostra,
szwagierka, bratowa, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 61, śp.

BENIGNA OTTO

z domu ZYGMUNT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 13 na cmentarzu Poznań — Miłostowo
(Główna).

W ciężkim smutku pogrążony

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, Konarskiego 32 m. 4. 11536g

† W dniu 12 października 1969 r. zasnął w
Bogu w 89 roku życia, nasza ukochana mat-
ka, babcia i prababcia, śp.

BRONISŁAWA KOLIŃSKA

z domu LICZAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 10 z kościoła św. Krzyża w Lwówku.

W smutku pogrążona

RODZINA

Puszczykowo — Lwówek. 11511g

† W dniu 11 października 1969 r. zmarł, na-
maszczony Olejami św., mój najdroższy mąż,
ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK ANTONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

Z głębokim żalem żegnają

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ I WNUCZĘTA

11493g

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- ♦ Stalingradzka 32/40 — Szkoła 65 (śródmieście — dojazd
tramw. 9, 11, 15, 16, aut. 51, 60, 60 Bis, 63);
- ♦ Berwińskiego 2/3 — Szkoła 26 (przy parku Kasprzaka —
dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14);
- ♦ Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła 82 (dojazd
tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- ♦ Berwińskiego 3/4 — Szkoła 15 (przy parku Kasprzaka)
oraz
OŚRODEK ORGANIZACJI KURSÓW
JĘZYKÓW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY
(zgłoszenia zbiorowe) —
- ♦ Działowa 6/7,

PRZYJMUJĄ ZAPISY

NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH:

angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego,
hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego,
węgierskiego, włoskiego i innych —

DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybko-
ściowego, konwersacja praktyczna, bezpośrednia, czynne opano-
wanie języka.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z in-
stitutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersy-
teckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

ORGANIZUJEMY WCZASY JĘZYKOWE

dla młodzieży i dorosłych.

Sekretariat przyjmuje zapisy w godzinach od 17-20 w dni
poświęcone pracy soboty.

Na STUDIUM NIEDZIELNYM zapisy na naukę — z wydzie-
leniem specjalnych grup językowych dla maturzystów — przy-
jmuje się wyłącznie w niedziele w godzinach od 9-12.

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRZYJEMNIE I POZYTECZNIE — Z LINGWISTĄ!

K6552

Zakład Doświadczalny
Instytutu Obróbki Skrawaniem „Wadlos”
Wadowice, ul. Mickiewicza 24, tel. 41-81, 35-60
S P R Z E D A

przedsiębiorstw państwowych i spół-
dzielczym pewną ograniczoną ilość nastę-
pujących wyrobów:

1. Frezy do gwintów: w skład jednego kpl.
wchodzi 8 sztuk o następujących wymiarach:
Frez walcowo spłaszczone
NFG 6 i 8 — szt. 2
Frez walcowo półokrągły
NFG 6 i 8 — szt. 2
Frez stożkowy półokrągły
NFG 6 i 8 — szt. 2
Frez stożkowy spłaszczony
NFG 6 i 8 — szt. 2

Ostrza w/w frezów wykonane są z płytek spie-
kanych w gatunku S-10.2. Oprawka skracająca wysięg wiertła nr 2 dla
wierzeł 4,1 — 8 mm.3. Frez walcowo-czołowy z mechanicznie mo-
cowanymi płytkami z węglików spiekanych
w gatunku S-20 i S-30, typ NFRU 80 wraz
z 15 kpl. płytek zapasowych.

Zamówienia, które realizowane będą wg ko-
leistości zgłoszeń, należy kierować bezpo-
średnio pod w/w adresem. K7315

Bransoletkę złotą, zgubi-
łam dnia 8. X. na trasie
Kościelna — Dąbrowskie
go. Uczelwego znalazcę
proszę o zwrot za wynag-
rodzeniem. Tel. 665-30,
lub oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 11309g.

Dnia 10 października 1969
roku, na przystanku tram-
wajowym przy placu Wol-
ności, w stronę Dębca —
zagubiono czarna torebkę
z dokumentami i gotów-
ką. Adres wskaże „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
11440g.

W dniu 8. X. na Osiedlu
Warszawskim zaginął pies
— wilk niemiecki 3-mie-
sieczny. Odprowadzić: ul.
Warszawska 143. 11308g

† W dniu 12 października 1969 r. zmarła nagle,
moja ukochana żona, matka, siostra, prze-
żywszy lat 61, śp.

SEWERYNA JÓZEFOWICZ
z domu JACKOWSKA

moja ukochana żona, matka, siostra, prze-
żywszy lat 76, zmarła dnia 12 października 1969 r., po
długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

Z głębokim smutkiem zawiadamia
MAŻ Z SYNAM I RODZINĄ

Poznań, ul. Zależa 8 m. 14,
Warszawa, Poznań, Gnieźno. 11577g

† W dniu 11 października 1969 r. zmarł nagle
w 62 roku życia, namaszczony Olejami św.,
drogi mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

FRANCISZEK RAJEWSKI
mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

11523g

† Dnia 12 października 1969 r. po ciężkich
cierpieniach odeszła od nas, opatrzona Sa-
kramentami św., najukochańsza żona, najdro-
ższa matka, siostra, ciocia i szwagierka, prze-
żywszy lat 58, śp.

ELŻBIETA BRÓDZIŃSKA
z domu KRYSICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Krzyżowi-
kach.

W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ Z SYNAM I RODZINĄ
Poznań, ul. Dąbrowskiego 552. 11546g

Praca

Opiekunka do małego
dziecka potrzebna. Poz-
nań, Jesienna 25 m. 2,
tel. 469-17. 11328g

Przyjmę młodszego ogro-
dnika lub pracownika z
utrzymaniem lub bez. Wia-
domość: Poznań, ul. Gło-
gowska 61, kiosk kwia-
to- 11377g

Pani, poszukuje jakiej-
kolwiek pracy od godzi-
ny 16. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
11445g.

Potrzebna dochodząca o-
piekunka do dziecka. Gło-
gowska 124 m. 12. 11385g

Przyjmę samodzielną go-
sposinę dla 1 osoby. Wa-
runki dobre — pokój sa-
modzielny. Referencje po
żądane. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
11379g.

Maszyniarka wykwalifi-
kowana, dobra konfekcji,
poszukuje pracy na stałe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9702gpr.

Pomoc domowa dochodzą-
ca, zaraz przyjme. Przy-
byszewskiego 48 m. 10.
11430g

Nauka

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurów-
na, Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
10991g

Konwersacji oraz lekcji
języka niemieckiego u-
dzielam. Stefan Górnicki,
Dzierżyńskiego 175 m. 4.
9973g

Lekcje fortepianu udzie- la dyplomowany pedagog.

Aleja Wielkopolska 11.
10862g

Kupno

Kupię pianino tanie, ma-
szynę do pisania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11081g.

Świecznik porcelanowy
lub srebrny kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 9842g.

Sprzedaż

Okazyjnie sprzedam tele-
wizor Temp, kuchnię oraz
dwa kanapotapeczany. Po-
znań, Nowowiejskiego 23
m. 6. 11302g

Sprzedam szafę z białej
lakierowanej płyty. Te-
lefon 422-53, od godz. 16.
9173g

Komplet mebli stylow-
ych, salon — sprzedam.
Wiadomość: Bogusław Ka-
zimierski, ul. Wrocław-
ska 25a, tel. 551-45, godz.
10-18. 9777g

Chippendale gabinet luk-
sowy, duży zestaw z ta-
pizanem, stan idealny —
50.000 zł — sprzedam. Of-
erty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 10323g.

Wózki dziecięce oraz gar-
niturowe do kawy ozdobne.
Poleca Lesiński, Poznań,
Żydowska 33. 9198g

Sprzedam piecyk gazowy
i palme. Ul. Szczanieckiej
7 m. 8. 10061g

11 października br. zmarła w wieku lat 21,
wzorowa koleżanka i ceniona pracownica pla-
cówki w Koninie

KRYSTYNA PRZYBYLSKA

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

PRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA

I DYREKCJA

PHD „Jubilera” w Poznaniu. 11580g

Dnia 12 października 1969 r. zmarła nagle,
opatrzona Olejami św., nasza najdroższa córka,
siostra, szwagierka, w 22 wiosne życia, śp.

BARBARA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

w nieutulonym smutku pogrążeni

RODZICE I RODZINA

Poznań, Głogowska 38 m. 4. 11537g

Dnia 9. X. 1969 r. zmarł
SENIOR ARCHITEKTÓW POZNAŃSKICH

PIOTR WICZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Medalem 10-lecia Polski Lu-
dowej, jeden z założycieli Stowarzyszenia
Architektów Polskich.

Srodowisko poznańskich architektów z praw-
dziwym żalem jednego z najaktywniej-
szych i bezkompromisowych architektów, który
przez pełne 60 lat pracy, swoją postawą pełną
pasji zawodowej był i jest wzorem wielu po-
koleń architektów.

STOWARZYSZENIE
ARCHITEKTÓW POLSKICH

Dnia 11 października 1969 r. zmarł po długich
cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz uko-
chany ojciec i dziadek, śp.

HENRYK KLEMKE

powstaniec wielkopolski,

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 11.55 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

11593g

Dnia 9 października 1969 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, oprazonny Sakramentami św.,
przeżywszy lat 84

inż. architekt PIOTR WICZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie,

o czym ze smutkiem zawiadamia

BRATANICA Z RODZINĄ

11443gpr

W dniu 9 października 1969 r. zmarł

LEON KUJAWA

długoletni pracownik PZNF

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 października br.
na cmentarzu w Wirach.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego

składają:
DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA — PRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych
w Luboniu. K7682

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
9 października 1969 r. zmarła nagle

HELENA DERENIOWA

skarbnik Zarządu Oddziału Miejskiego Ligi
Ochrony Przyrody w Poznaniu, długoletnia, za-
służona działaczka, odznaczona Złotą Odznaką
Ligi Ochrony Przyrody, droga nam koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 października br.
na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!
ZARZĄD ODDZIAŁU MIEJSKIEGO
Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu
ZARZĄD OKRĘGU
Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu. 11482g

† Dnia 11 października 1969 r. zmarła po cięż-
kiej chorobie przeżywszy lat 73, nasza uko-
chana matka, babcia, siostra i teściowa, śp.

WANDA GRZEBIEŃ

z domu OTREMBSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 16 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Tempus Jazz 67” (wieczór baletowy); OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 i 19 występy Teatru Studentów „Co to” z Gdansk.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10 seans zamkn. g. 12, 14, 16, 18 „Persona” (szwedz. 18 l.); g. 20 seans zamkn.: APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 30 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodziaka” (franc. 18 l.); BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 30 „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnie” (pol. 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 30 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 30 „Wielki wiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); PAN DO TOWARZYSTWA (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Zabójca za zab” (duński 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 „Miedzy wrzesniem a majem” (pol. 11 l.); g. 14, 16, 18, 20 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Kolumna Trajana” (rum. 14 l.); g. 19, 30 SDEK „Fantom”; MALTA — nieczynne; MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30, 19, 30 „Niezrozumiany” (włoski 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Panna młoda w żałobie” (franc. 18 l.); OSIEDELE — g. 18, 20 „Alfa — Romeo, Julia” (węg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17, 30 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.); g. 20 „Miłość surowo wzbudzona” (węg. 16 l.); PALACOWE — g. 12, 30, 15, 30 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 17, 30 „Milion lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); RUSALKI (szwedz.) — g. 15, 17, 19, 30 „Panna młoda w żałobie” (franc. 18 l.); SCALA — g. 16, 19 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); TE CZA — g. 17, 30, 19, 30 „Białe pokój” (bułg. 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 17, 30 „Brat dr. Ho mera” (jug. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczkowie) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 17, 30 „O jednego za wiele” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Pomyłka szpiega” (radz. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLA STIKON — g. 12-21 „Londyn współczesny” cz. II.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Święcieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 668-66; dla Poznania po radę lekarską tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 12-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-13 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 526-57 — dyżurujący lekarz psychiatry — g. 8-22.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53. Starolecka 72 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14. od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,52 MHz (do g. 17: 7.45 Dla nauczycieli „Przed pierwszym dzwonkiem” magazyn; 8.10 Publ. miedzynar.; 8.18 Mel. rozrywkowe; 9 Dla kl. V „Zabawy”; 9.40 Dla przedszkoli „Spotkanie z panem... Psstyczkiem”; 10.05 „Mileczenie” fragm. opow.; 10.25 Duetu operowe; 10.50 Cyki; 10.55 Duetu młodzieńcy; „Szybiej i dłużej”; 11 Czego chcieliśmy słuchać; 11.49 „Rodzice a dzieci”; 12.05 „Odpowiadamy na listy”; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. III-IV „Do sol-mi”; 13.40 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Pragnienia”; opow.; 14.20 Reportaż z Festiwalu Muzyki i Organowej Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Po południu z młodzieżą; 18.05 Nad Po nadem — reportaż; 18.25 Duetu wokalne ze Śpiewników Domowych St. Moniuszki; 18.30 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie „Opinia konsumenta”; „Praktyczna Pani”; „Pollena”; 19.30 Konc. życzeń; 20.25 Nastroje we mel. tan.; 21 Teatr PR — Studio klasyczne „Król Edyp” stuch.; 22.10 Po raz pierwszy na antenie; 23.10 „Przełady i poglądy”; 23.20 Gra Zesp. Rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 23.40 W rytmie tanecznym; 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.35 „Świat i my” magazyn aktualn. gospodarczych; 9 Gra Polska Kapela — pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRK; 9.55 Od solisty do orkiestry; 10.25 Piszarz i książka; 10.55 Utwory Sibeliusa i Głazunowa; 13 Czas dobrego gospodarza; 13.15 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans walców; 13.40 „Pod przeczecia” fragm. pow.; 14.05 Z nagrań Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z. Noskowski; „Chata za wsią” muzyka do dramatu wg Kraszewskiego; 15.35 Stołeczne aktualn. muzyczne; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Laureaci konkursów skrzypcowych im. H. Wieniawskiego; 17.40 „Ptaki” — fragm. opow.; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół B. Hardego; 18.20 „Widnokrąg” wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Wieczór literacko-muzyczny; 21.16 Miedzynar. Trybuna Kompozytorów — Pariz 1969; 21.31 Reportaż literacki A. Malachowskiego z Jugosławii; 21.51 Alfabet ork. rozrywk. — Ork. Roger-Rogera; 22.30 Radiowa powieść angielska; 22.45 Nowości literatury światowej „Historia mojego życia” — fragm. książki; 23.05 J. Brahms: I Konc. fortep. d-moll.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli kto kto lubi; 17.30 „Skandal w Clochemerle” — odc. 18 pow.; 17.40 Can tare — znaczy śpiewać; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Opera za 5 Groszy „Casanova”; 18.25 Wspomnienie Zygmunta Wiehlera; 18.47 Przed wspólnym mikrofonem; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Raank Wadelind; 19.30 Głazdy music-hallu I... 19.45 ... I musicalu; 20 Łowy i polowy; 20.20 Nowe. nowsze i najnowsze; 21 Wszystko o mezu i żonie — magazyn; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenki; 21.40 Na noboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera — C. Donizetti’ego „Lurcia Borgia”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „The Rolling Stones”; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Henryk IV u szczytu sławy”; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23 Dawna liryczna angielska — John Donne; 23.05 Konc. dla melomaniów — Gra Alexis Weissenberg; 23.50 Gra Gaber Szabo.

Potrzebne deszcze Wodociągi w obliczu zimy

W ciągu minionego lata w całym kraju notowano brak opadów. Również obecnie od szeregu dni panuje susza. W niektórych rejonach kraju sytuacja jest więc wręcz katastrofalna. Odczuwa ją nie tylko rolnictwo, ale także mieszkańcy miast, zwłaszcza tych większych.

W Poznaniu na szczęście nie było w tym roku szczególnych kłopotów z wodą. Jedynie na Osiedlu Warszawskim bardzo często w ciągu dnia brakowało wody i można z niej było korzystać tylko w nocy. Nie było to jednak skutek małej wydajności wodociągów, lecz zbyt małych przekrojów rur odprowadzających wodę do tego rejonu. Już w najbliższych latach ta niekorzystna sytuacja ma ulec zmianie.

Obecnie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zaspokaja wszystkie potrzeby miasta. Jednak perspektywy na przyszłość nie są najlepsze. Poziom wody w Warszawie jest coraz niższy i wynosi obecnie 158 cm. Najstarsi pracownicy wodociągów nie pamiętają tak niskiego stanu wody w Warszawie w tym okresie. Ponieważ Poznań w 75 proc. korzysta z wody czerpanej z Warty, jeżeli przed zamrażaniem rzeki poziom wody nie będzie miał co najmniej 220 cm, wówczas mogą wystąpić kłopoty i trudności z czerpaniem wody do stawów infiltracyjnych, a — co za tym idzie — także do sieci miejskiej.

Meteorologowie nie zapowiadają na najbliższe dni, a nawet tygodnie wielkich opadów. MPWiK rozpoczęło więc przygotowania do nadchodzącej zimy, zwracając szczególną uwagę na zwiększenie zapasów wody. Właśnie dlatego buduje się dodatkowe stawy infiltracyjne. W najbliższym czasie podłączone zostaną także 4 zbiorniki wodne o dużej pojemności, budowane w ramach dalszych etapów rozbudowy nowego ujęcia wody. Dzięki temu wodociągi pracując w nocy na pełną parę będą mogli zmagazynować duże ilości wody na ewentualny trudny okres. Ponadto oczyszcza się i pogłębia miejsca, gdzie pracują rurowości ssące wodę z Warty oraz kończy budowę dodatkowych studni na nowym ujęciu wody.

Istnieje jeszcze inna możliwość poprawienia bilansu wodnego w naszym mieście. Chodzi tu o dokonanie generalnego przeglądu wewnętrznych instalacji wodociagowych w budynkach. Jest to ważne, bowiem jedna np. niesprawną spłuczka (działa takich w Poznaniu ponad 100 000) powoduje straty wody sięgające około

500 litrów wody na dobę. Wiele spłuczek, niestety, jest nieszczelnych wskutek czego w każdą dobę przeciekają setki tysięcy litrów wody. Zakłady pracy dają sobie radę we własnym zakresie, ale mieszkańcom muszą pomóc administracja, DZBM-y itp. Są tu potrzebne częste kontrole urządzeń, a także sprawna działalność ekip remontowych. (s)

Sukces poznańskich filatelistów

Młodzi poznańscy filatelisci odnoszą już od dawna sukcesy podczas krajowych i zagranicznych wystaw znaczków pocztowych. Na ostatniej IV Młodzieżowej Wystawie Filatelistycznej w Riccione we Włoszech polscy filatelisci uzyskali 3 medale, przy czym dwa przypadły poznaniakom: Krzysztofowi Podsiadło za zbiór „Moja stolica Warszawa” i Marianowi Swiderskiemu za kolekcję pt. „Lokomotywy”. Sukces tym większy, że na tego rodzaju imprezach przewidywane są ogółem tylko 5 medali.

Konkursowemu jury przewodniczył Jan Witkowski z Poznania, sprawujący funkcję przewodniczącego Komisji Wystaw przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Filatelistów. (b)

Nie tylko psia wystawa

W minioną niedzielę od wczesnych godzin rannych na terenie MTP zaczęły przybywać tłumy poznaniaków — miłośników psiego rodu. Urządzona tutaj w czterech największych halach XXI Krajowa Wystawa Psa Rasowego spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności. W rezultacie zwiedziło ją w ciągu niedzieli prawie 20000 osób.

Polscy hodowcy przedstawili prawie 600 okazów z 57 ras. Jak wiadomo, były to egzemplarze, które w ciągu roku przeszły przez eliminację wy-

staw okrugowych. Ponadto przywieziono na poznańską prezentację prawie 200 przedstawicieli psiego rodu z Austrii, CSRS, NRD i NRF. W sumie nie było pawilonu, w którym nie notowano tłoku, nie było rasy, która nie cieszyłaby się zainteresowaniem publiczności.

Najwięcej jednak sensacji wzbudził pokaz 21 rasowych kotów przywiezionych specjalnie z NRD. Wystawę w pawilonie nr 26 musiano okresami zamykać, celem uregulowania napływu zwiedzających. Przybywającym umożliwiono także wypowiedzenie się w specjalnie opracowanej ankiecie na temat celowości wprowadzenia hodowli kotów rasowych w naszym kraju. Okazuje się, że publiczność wypełniła wszystkie 1000 formularzy ankietowych. W większości zwiedzający uznali za celowe utworzenie związku hodowców, podobnie, jak to jest w NRD.

W sumie — Oddział Polskiego Związku Kynologicznego w Poznaniu zapisał na swoje konto kolejny sukces w postaci dalszego spopularyzowania hodowli psa rasowego i zaprzestania hodowli kota rasowego. (c)

Coraz bardziej upowszechnia się w naszym kraju hodowla polskiego owczarka nizinnego. Ci dwaj przedstawiciele tej rasy nie darmo są więc tak bardzo dumni, zwłaszcza, że otrzymali nowe medale.

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

Sztandar dla Szczepu im. „Szarych Szeregów”

Wielką uroczystość przeżyli wczoraj harcerze VIII Szczepu drużyn ZHP im. Szarych Szeregów przy Szkole Podstawowej nr 41. Za nienaganną zachowanie i dużą aktywność w działalności harcerskiej przyznano im sztandar ufundowany przez Komitet Rodzicielski i Koło Przyjaciół Harcerstwa. Uroczystość ta odbyła się pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

Zołnierskie gratulacje z tej okazji złożył harcerzom gen. bryg. Andrzej Porajski, po czym przekazał sztandar w ręce szczepowego, harcmistrza Zygmunta Smykowskiego. Następnie w obecności władz harcerskich i wojskowych oraz w obecności weteranów walk o wolność Polski, odbyło się uroczyste przyrzeczenie, że godnie będą kontynuować tradycję tych, którzy polegli za wolność Ojczyzny i których imię nosi. (wn)

Teatr „Co to” w Poznaniu

Dzisiaj gości w Poznaniu jeden z czołowych i najbardziej zasłużonych teatrów studentów — teatr gdański PWSSP — „Co to”. Zespół teatru — jubilat (istnieje już 10 lat) zaprezentuje się poznańskiej publiczności dwukrotnie w sali Teatru „Marek” o godz. 17 i 19. Bilety do nabycia w kasach teatru oraz studentckiego kina „Kosmos”. (map)

W niedzielę w południe odbyła się na Starym Rynku przed Ratuszem tradycyjna i uroczysta odprawa wart wojskowych. Na zdjęciu — moment składania raportu przez dowódców pododdziałów.

Fot. (4) — K. Przychodzki

Uroczystości, spotkania, imprezy w Dniu Wojska Polskiego

Z okazji XXVI rocznicy Ludowego Wojska Polskiego od było się w naszym mieście szereg uroczystości i imprez.

Uroczystości obchodzono pamiętną rocznicę w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Już przed Dniem dzieci odbyło się spotkanie z uczestnikami walk z hitlerowskim najazdem, a w minioną niedzielę, na akademii, kilku dziesięciu oficerów, chorążych i podoficerów otrzymało akty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe. Wręczono też odznaczenia państwowe i wojskowe nadane przez Radę Państwa lub Ministra Obrony Narodowej.

Na uroczystej zbiórce podchorążych i kadetów w niedzielę rano odczytano Rozkaz Ministra Obrony Narodowej i Komendanta Szkoły, a prawie stu przodownikom w szkolenia bojowego i politycznego nadano odznaki „Wzrostu Żołnierza”. Kilka przodujących drużyn otrzymało też miano „Drużyny Służby Socjalistycznej”. Radość sprawili kadeci Szkoły 8-letniej Halince Andrzejewskiej, wręczając jej książeczkę mieszkaniową PKO z pełnym wkładem — 18000 zł. Halinka jest siostrą po zmarłym podoficerze Szkoły.

Również w niedzielę przybyła do WSOWP wycieczka dzieci i młodzieży pracowników WZSP, urządzona w ramach Karnawału Młodości, zwanego z 25-leciem PRL. Goście zwiedzili muzeum broni pancerniej, baze szkoleniową i obejrzyli film „Czarne bery”. Później odbył się żołnierski obiad.

W sobotę i niedzielę Szkoła otrzymała także liczne listy z życzeniami i wiankami kwiatów od zakładów pracy i młodzieży. Wśród licznych delegacji nie zabrakło i harcerzy z hufców Jeżyce i Wilda.

W ramach obchodów 26 rocznicy LWP przedstawiciele Szkoły uczestniczyli w różnych okolicznościowych spotkaniach organizowanych przez instytucje, przedsiębiorstwa, zakłady pracy i szkoły w Poznaniu i poza granicami miasta. (c-o)

W związku z obchodami Dnia Wojska Polskiego w poznańskich dzielnicowych sztabach wojskowych odbyły się także uroczyste przekazania aktów nominacyjnych na pierwsze i wyższe stopnie oficerskie rezerwistom WP. Uroczystości takie urządzono w sztabach na Grunwaldzie, Jeżycach i Starym Mieście oraz na Wildzie — dla tej dzielnicy i Nowego Miasta, które we spół z Wildą posiada jeden Dzielnicowy Sztab Wojskowy.

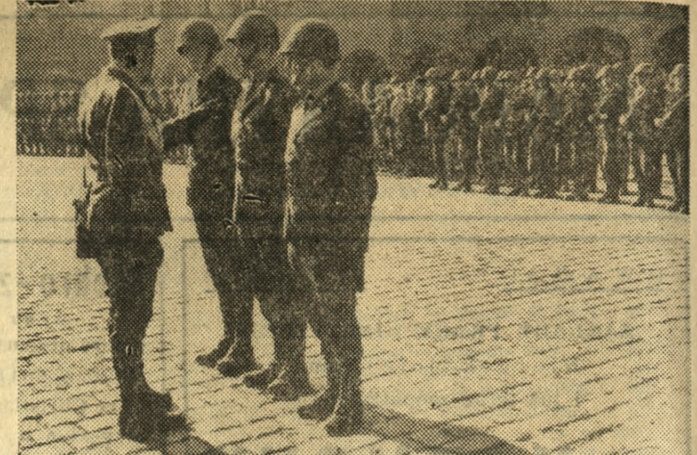
W uroczystościach uczestniczyli szefowie dzielnicowych sztabów, a także przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych. Na Wildzie przygrywał zespół „Sigma” z HCP pod kierownictwem A. Piskorskiego.

Przed szkołą nr 112 „Mali Przyrodniczy” na Debu, przy ul. Osi-

Takie oto kolejki tworzyły się przed pawilonem nr 26, w którym hodowcy z NRD wystawili swe koty rasowe.

W niedzielę wczoraj dopisała frekwencja. Nic dziwnego. Sklep został zaopatrzony naprawdę dobrze w bardzo poszukiwane przez gospodynie artykuły codziennego użytku. Do zakupów zachęca dodatkowo bardzo „czytelnie” rozwiązane wnętrza. Specjalne tablice informacyjne i sposób ułożenia przedmiotów na półkach pozwalają na szybkie znalezienie poszukiwanego towaru.

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”



W niedzielę w południe odbyła się na Starym Rynku przed Ratuszem tradycyjna i uroczysta odprawa wart wojskowych. Na zdjęciu — moment składania raportu przez dowódców pododdziałów.

Uroczystości, spotkania, imprezy w Dniu Wojska Polskiego

Z okazji XXVI rocznicy Ludowego Wojska Polskiego od było się w naszym mieście szereg uroczystości i imprez.

Uroczystości obchodzono pamiętną rocznicę w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Już przed Dniem dzieci odbyło się spotkanie z uczestnikami walk z hitlerowskim najazdem, a w minioną niedzielę, na akademii, kilku dziesięciu oficerów, chorążych i podoficerów otrzymało akty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe. Wręczono też odznaczenia państwowe i wojskowe nadane przez Radę Państwa lub Ministra Obrony Narodowej.

Na uroczystej zbiórce podchorążych i kadetów w niedzielę rano odczytano Rozkaz Ministra Obrony Narodowej i Komendanta Szkoły, a prawie stu przodownikom w szkolenia bojowego i politycznego nadano odznaki „Wzrostu Żołnierza”. Kilka przodujących drużyn otrzymało też miano „Drużyny Służby Socjalistycznej”. Radość sprawili kadeci Szkoły 8-letniej Halince Andrzejewskiej, wręczając jej książeczkę mieszkaniową PKO z pełnym wkładem — 18000 zł. Halinka jest siostrą po zmarłym podoficerze Szkoły.

Również w niedzielę przybyła do WSOWP wycieczka dzieci i młodzieży pracowników WZSP, urządzona w ramach Karnawału Młodości, zwanego z 25-leciem PRL. Goście zwiedzili muzeum broni pancerniej, baze szkoleniową i obejrzyli film „Czarne bery”. Później odbył się żołnierski obiad.

W ramach obchodów 26 rocznicy LWP przedstawiciele Szkoły uczestniczyli w różnych okolicznościowych spotkaniach organizowanych przez instytucje, przedsiębiorstwa, zakłady pracy i szkoły w Poznaniu i poza granicami miasta. (c-o)

W związku z obchodami Dnia Wojska Polskiego w poznańskich dzielnicowych sztabach wojskowych odbyły się także uroczyste przekazania aktów nominacyjnych na pierwsze i wyższe stopnie oficerskie rezerwistom WP. Uroczystości takie urządzono w sztabach na Grunwaldzie, Jeżycach i Starym Mieście oraz na Wildzie — dla tej dzielnicy i Nowego Miasta, które we spół z Wildą posiada jeden Dzielnicowy Sztab Wojskowy.

W uroczystościach uczestniczyli szefowie dzielnicowych sztabów, a także przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych. Na Wildzie przygrywał zespół „Sigma” z HCP pod kierownictwem A. Piskorskiego.

Przed szkołą nr 112 „Mali Przyrodniczy” na Debu, przy ul. Osi-

Takie oto kolejki tworzyły się przed pawilonem nr 26, w którym hodowcy z NRD wystawili swe koty rasowe.

W niedzielę wczoraj dopisała frekwencja. Nic dziwnego. Sklep został zaopatrzony naprawdę dobrze w bardzo poszukiwane przez gospodynie artykuły codziennego użytku. Do zakupów zachęca dodatkowo bardzo „czytelnie” rozwiązane wnętrza. Specjalne tablice informacyjne i sposób ułożenia przedmiotów na półkach pozwalają na szybkie znalezienie poszukiwanego towaru.

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”

WTÓREK: 9 — Język polski (kl. II lic.) — Wiliam Szekspir — „Hamlet”